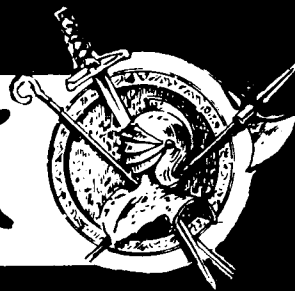


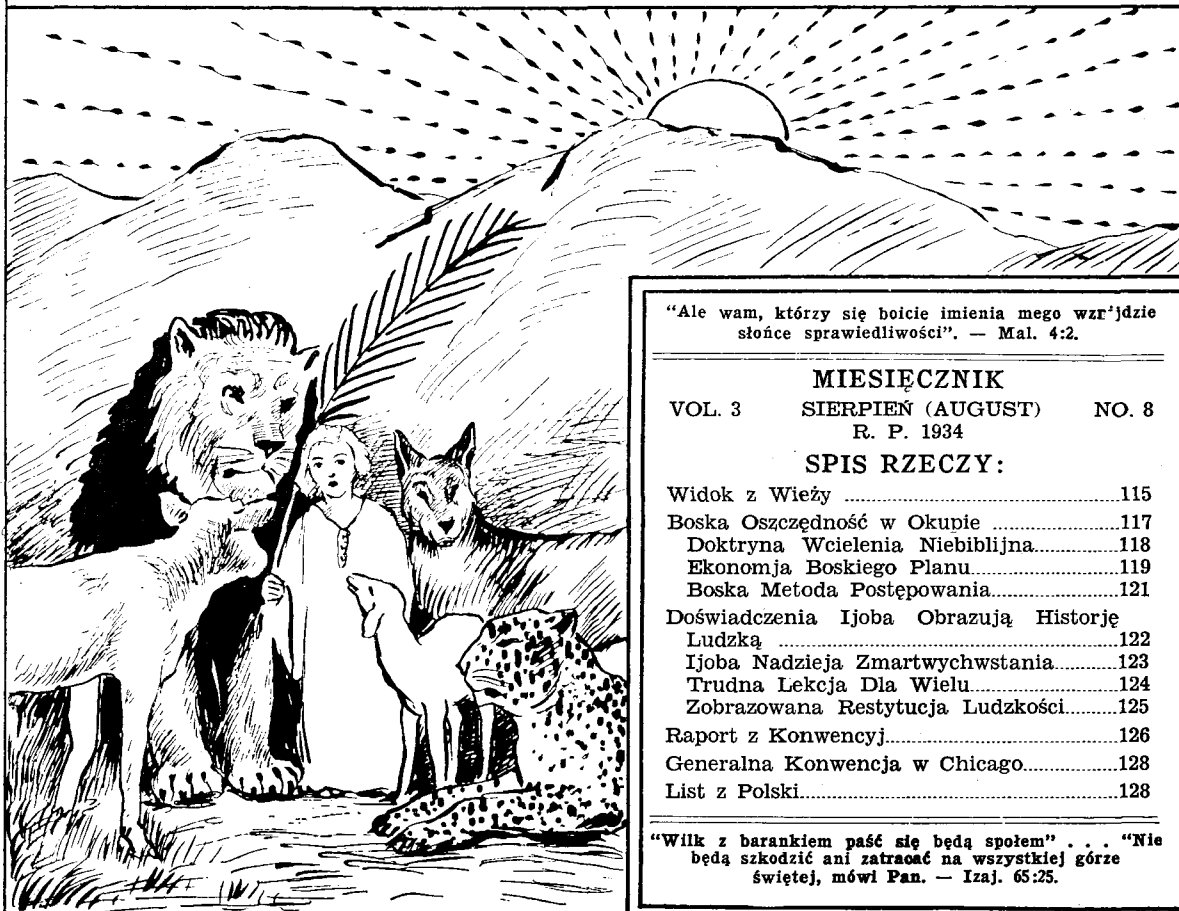
# BRZASK



## NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wzr'jdzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

### MIESIĘCZNIK

VOL. 3 SIERPIEŃ (AUGUST) NO. 8  
R. P. 1934

### SPIS RZECZY:

Widok z Wieży .....	115
Boska Oszczędność w Okupie .....	117
Doktryna Wcielenia Niebiblijna.....	118
Ekonomia Boskiego Planu.....	119
Boska Metoda Postępowania.....	121
Doświadczenia Ijoba Obrazują Historję Ludzką .....	122
Ijoba Nadzieja Zmartwychwstania.....	123
Trudna Lekcja Dla Wielu.....	124
Zobrazowana Restytucja Ludzkości.....	125
Raport z Konwencji.....	126
Generalna Konwencja w Chicago.....	128
List z Polski.....	128

"Wilki z barankiem paść się będą społem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie". — Mat. 5:3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nietylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są robieniem, przegięciem "Wykładów Pisma Św.", wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. "Odkupienie przez drogocenną krew Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 List do Kor. 3:11-23; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbor wiadoma była nader rzetelna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić, każde słowo pod wolaż Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- 2e Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- 2e w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie oliarowanych i wierzących w oliarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- 2e gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- 2e nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- 2e terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- 2e nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w królestwie Chrystusowym to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rożnymiślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; 1zaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE .....\$1.00  
NUMER POJEDYNCZY .....10c

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie mu są być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi siedmiu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Detroit, Mich.

#### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

W DETROIT, MICH.:—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

W CHICAGO, ILL.:—Zebrań Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS., odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

W CLEVELAND, OHIO:—W Sali Domu Polskich Baptystów, przy Broadway, róg Fullerton, w każdą niedzielę o zwykłym czasie.

W NEW YORKU: Zebrań Badaczy Pisma Św. odbywają się w "Golden Road Hall", 78 E. 8-th St., o godzinie 2-ej po południu, w każdą niedzielę.

W HAMILTON, ONT., KANADA: — Publiczne Wykłady odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 2:30 popołudniu, w sali "Winter Garden", pn. 329 Ottawa, St.

W WARSZAWIE:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy ulicy Wroniej 65, m. 12.

### STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

## "CZŁOWIEK GRZECHEU — CZYLI ANTYCHRYST". — W

powyżej zatytułowanem dziele zawiera się 5 ważnych, szeroko omówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst". (2) "Armagedon jest bliski". (3) Propozowane Środki Zaradcze i Finansowe. (4) "Walka Wielkiego Dnia". (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Spółobojawienia". Powyższe dzieło zawiera pięć przedmiotów, obejmuje 300 stron druku. Cena ..... 30c

### SPROSTOWANIE TŁUMACZENIA

W poprzednim numerze Brzasku No. 7, na stronie 109, kolumna druga, zdanie trzecie, zakradł się błąd i nie został spostrzeżony aż po wydrukowaniu. Mianowicie gdzie jest powiedziane: "iskra życia była przeniesiona w żywot Niepokalanej Marji". Wyrażenie "Niepokalanej Marji" jest niewłaściwe, a ma być "Panny Marji", co niniejszym prostujemy. Każdy z czytelników proszony jest wykreślić w swoim numerze słowo "Niepokalanej" a zastąpić je słowem "Panny".

### DO WIADOMOŚCI BRACIOM W POLSCE

Drogo umiłowani Bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Już od dłuższego czasu otrzymywaliśmy listy z różnych miejscowości Polski, z prośbą aby jeden z braci Amerykańskich udał się do Polski na pewien czas i usłużył tamtejszym braciom. Pomiędzy naszych najlepszych chęci nie byliśmy w stanie wprowadzić waszych życzeń w natychmiastowy czyn. Możebnie iż to nie było wolaż Bożą w owym czasie, iż chciał was więcej doświadczyć w wierze i wierności Jemu w trudnych okolicznościach, jakie na was dopuścił. Lecz mamy powiedziane, że On nie opuści ani nie zaniecha ludu Swego.

Otóż drogo umiłowani bracia, powiadamy was, że 14-go lipca wyjechał do Polski br. I. Rycombel, członek zarządu Stow. Badaczy Pisma Św., jako pielgrzym, który ma powierzone zadosyć uczynić waszym życzeniom.

Przezo uprzejmie prosimy, by we wszystkich naglących sprawach Pańskich w obecnym czasie, tyjących się Jego ludu — Bracia w Polsce zwracali się do br. I. Rycombel, który gdy znajdzie się w pośród Was w Polsce, będzie mógł lepiej i szybciej udzielić dorady jak przez pisanie listu i czekanie na odpowiedź.

Mamy nadzieję i ufność w Panu, iż On zleje na was obfite błogosławieństwa przez narzędzie Swoje; które niejednemu z was jest znane z poprzedniego pobytu w Polsce, Niemczech, Szwajcarii i Francji, br. I. Rycombel.

Słudzy w Panu

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

# BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. III

SIERPIEŃ (AUGUST) 1934

NO. 8

## WIDOK Z WIEŻY

### *Utrapienia a Błogostawieństwa*

**D**O OGÓLNYCH utrapien, jakie nawiedzają ludzkość od roku 1914-go przychodzi posucha w rozmaitych krajach. Niedawno temu martwiono się o wielką nadprodukcję, o nadmiar zbiorów — wydawano rozporządzenia aby mniej roli było uprawianej i obsianej — dla podwyższenia cen na artykuły spożywcze aby tą drogą umożliwić farmerowi opłacić zaległe podatki i zobowiązania. Tymczasem troska przychodzi z drugiej strony — posucha okraja zbiory do tego stopnia, że w wielu miejscach zabraknie artykułów spożywczych dla wyżywienia. Rząd Stanów Zjednoczonych już wyasygnował odpowiedni fundusz na ratowanie dotkniętych posuchą. Dziennik Związkowy z dnia 19-go czerwca 1934 przedstawia grozę posuchy następująco:

### *Deszczu, Deszczu, Deszczu!*

“Niema deszczu!... Mniej się tem przejmują mieszczychy. Ale mieszkańcy wsi, drobni i więksi gospodarze, inaczej się na to zapatrują. Widok zeschniętych zbóż i widmo nieurodzaju staje przed oczyma . . . już w tym roku. A skoro nie poprawi się, odczują tegoroczny brak deszczu i mieszczychy. Tylko nieco później. A może i niedługo . . . gdy im różni spekulanci wyśrubują ceny na mąkę, za chleb, ciastka, cukierki i wszelkie łakocie, oraz za zwykłe prowianty, bez których obyć się nie można”.

### *Posucha Na Całym Świecie*

“Susza panująca w Stanach Zjednoczonych nie jest zjawiskiem jednego kontynentu. Dotknęła ona niemal wszystkie części świata. Najbardziej brak deszczu odczuwa Rosja. Brak go również w Polsce, Niemczech, Francji, Węgrzech, na Bałkanach, nawet w “zgniłej” Anglii.

Anglicy narzekają na brak deszczów — to tak samo, jakby ludność podzwrotnikowej Afryki narzekała na brak słońca.

A jednak tak jest. W Anglii nie padają również deszcze. Na rzece Tamizie zanotowano najniższy w historii poziom wody. Przewodniczący dyrekcji wodociągów miejskich w Londynie domaga się ograniczenia wody do polewania ogrodów, bo miasto zużywa na zraszanie trawników około 40 milionów galonów wody dziennie.

Londyn czerpie wodę z rzeki Tamizy, rzeki Lea i głębokich studzien artezyjskich. Posiada także w swych rezerwoarach dziewiętnaście biljonów galonów wody w zapasie na wszelki wypadek większego zapotrzebowania wody. Od wielu lat nie ruszono zapasów. Dopiero od kilku dni czerpie się z nich po 70 milionów galonów dziennie.

Wszystko mało . . . Nie wystarcza. Inżynierzy londyńscy myślą nad planami sprowadzenia wody z odległych jezior.

Co będzie, gdy susza przedłuży się?...

### *Jak Trwoga — To Do Boga*

“Ubogiej niedzieli w całej Anglii odprawiono specjalne nabożeństwa o deszcz. Gdy zwykle Anglicy modlili się o pogodę.

Większe jeszcze zmartwienie mają bezbożnicy komunistyczni

w Rosji Sowieckiej, gdzie przez siedemnaście lat jest prowadzona walka z Bogiem . . .

Ale człowiek nie zjadł jeszcze wszystkich rozumów i nie wszystkim jeszcze rządzi na świecie. Jest nad nim o wiele wyższy Rozum, o wiele większa Siła, kierująca wszechświatem. Człowiek dowiedział się wielu tajemnic natury. Można powiedzieć, że sięga swym rozumem wysoko i głęboko, ale wszystkiego jeszcze nie zgłębił i nie osiągnął.

Poza naturą dostrzegalną okiem ludzkim, znajduje się jeszcze Wszechmoc bez początku i bez końca, dla rozumu ludzkiego za wielka, aby mógł ją ogarnąć.

Dlaczego więc mamy w tym roku suszę niepamiętną od lat, żaden z uczonych dokładnie powiedzieć nie może. O zmianach atmosferycznych na Ziemi być może zdecydowało jakieś jedno drobne drgnięcie we wszechświecie. Napewno nie żaden uczony, ani wiedza ludzka.”

Chrystus Pan przepowiedział, że miały być wojny, głody i mory. Dlatego proroctwo to ma się spełnić w zupełności. Prorok Aggieusz 1:11 powiada: “A tak przyzwałem suszę na tę ziemię” i na te góry i na pszenicę i na moszcz, i na oliwę, i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzi i na bydło, i na wszystką pracę ręczną”. Proroctwo to częściowo już się spełnia — wiele bydła padło od posuchy w Stanach Zjednoczonych.

Czemu tak jest? Prorok Pański powiada: “I mówiłem: siejcie sobie ku sprawiedliwości, żnijcie ku miłosierdziu, orzcie sobie nowinę; bo czas jest szukać Pana, aż przyjdzie i spuści na was sprawiedliwość jako deszcz. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, jedliście owoc kłamstwa . . . Dlatego powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoje poburzone będą”. — Ozeasz 10:12-14.

Proroctwo powyższe odnosi się szczególnie do nominalnego Chrześcijaństwa.

### *Rozpacz “Bezbożnika”*

“Rozpaczka wskutek długotrwałej suszy “Bezbożnik” w Moskwie, organ ruchu bezreligijnego. Klęska suszy przywróciła wszystkie modły i praktyki ludu rosyjskiego. O deszcz modlą się codziennie i publicznie prawosławni i liczni inowiercy. Jedni wnoszą modły do Boga, drudzy do Allaha . . .

Mahometanie w jednej miejscowości złożyli na ofiarę Allahowi 112 owiec i dwie krowy.

W Duroka, okręgu centralnej Rosji, gdzie rozciągają się olbrzymie przestrzenie urodzajnego czarnoziemu, władze komunistyczne zezwoliły na wszelkie praktyki religijne po kolektywach, byle ludność ubłagała niebo o deszcz.”

Kto wysłucha modlitwy tego ludu Bóg czy Allah? Prorocy Baala, gdy wołali do niego nie byli wysłuchani, ani krzyk ani rzeźwanie nic nie pomogły. Baal był głuchy na to wszystko. (1 Król. 18:26). Modlitwę Eliasza, wiernego sługi swego Bóg wysłuchał i całopalenie przyjął, oraz spełnił jego prośbę. “Eliasz był człowiek tymże biedom

poddany, jako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz i ziemia zrodziła owoce swoje". — Jakub 5:17,18.

Bóg wysłuchuje modlitwy tylko swoich sprawiedliwych sług. Z niewiernym światem wcale się nie liczy. Na modlitwę Eliaszasa i jego wyrażone życzenie Bóg nawiedził posuchą Achaba i na modlitwę jego spuścił deszcz. Deszcz jest także symbolem łaski Bożej, a posucha symbolem niełaski. "Deszcz obfity spuszczałeś hojnie, o Boże! na dziedziectwo twoje, a gdy omdlewało, Tyś je zaś otrzeźwiał". — Psalm 68:10.

Pan Bóg wielokrotnie karał i spuszczał najrozmaitsze plagi dla napomnienia grzesznego świata, a następnie na prośbę swoich wiernych sług okazywał mu łaskę. Pokazane jest to dobrze w Egipcie, gdzie Bóg dawał "grad, miasto deszczu, ogień pałacy na ziemię ich". (Psalm 105:32). Jednakże te plagi nie zmieniły ich usposobienia, nie zmiękczyły ich serca — musiała spaść najrozsza plaga, która złamała ich wyniosłość i zarozumiałość. Egipt wyobraża świat dzisiejszy, a zatem historia się powtórzy w całym jej rozmiarze. Walka armagieddonu zapieczętuje utrapienia ludzkości.

### *Więcej Urozmaicone Życie*

Astronomi przepowiadają więcej urozmaiconego życia na następny okres dziesięciu lat. Czy ich przypuszczenia są właściwe, nie wiemy. Oto ich spostrzeżenia:

### *Cztery Nowe Plamy Pojawiły Się Na Słońcu*

"Nasze słońce przeszło już cykl najmniejszej liczby plam słonecznych i obecnie wchodził powoli w okres większego natężenia, w którym będzie coraz więcej pojawiać się tych "plam" na słońcu. Obecnie zauważono już cztery nowe — jak donoszą z obserwatorium astronomicznego na Mount Wilson. Okres natężenia plam słonecznych powtarza się co dziesięć i pół lat. Obecnie właśnie rozpoczyna się nowy okres pojawiania się plam. Czy plamy na słońcu mają jakie znaczenie i czy wpływają w jaki sposób na nasze miejsce zamieszkania na ziemi? Wpływ plam słonecznych na ziemię jest dość silny. Wnosi on z sobą przedewszystkiem zaburzenia magnetyczne. Słońce wydaje z siebie w tym okresie czasu większą ilość promieni poza-fioletowych, temperatura jest chłodniejsza i gwałtowniejsza w niej zmiany. Następne lata będą chłodniejsze, niż ostatnie lato. Burze elektryczne będą silniejsze, będzie większa ilość trzęsień ziemi i wybuchu wulkanów. Magnetyczne zaburzenia będą działać na nasze radja, na telefony i telegrafy, częściej się pokazuje zorza północna znacznie dalej na południe.

Dlatego to z pojawieniem się większej liczby plam słonecznych trzeba się spodziewać więcej urozmaiconego życia, większych i nagłych zmian i różnych wydarzeń i wypadków."

Nietylko zaburzeń magnetycznych należy się spodziewać, lecz także i społecznych. Biblia podaje także o znakach na słońcu i księżycu, które należy brać więcej w przenośnym znaczeniu. Księżyc wyobraża Stary Testament — podczas gdy słońce Nowy Testament. Lud Boży widzi dzisiaj plamy na słońcu i księżycu symbolicznym, a to ma wielki wpływ na sprawy społeczne.

### *Pogaństwo w Miejsce Chrześcijaństwa*

Chrześcijańskie państwo niemieckie realizuje swój wynalazek germańskiego kultu pogańskiego i wybiera "najwyższego kapłana" w osobie niejakiego prof. Wilhelma Hauser. Po tylu latach porzucenia poganizmu i głoszenia

ewangelji Chrystusa — Zbawiciela całej ludzkości, teraz wraca do zamierzonych czasów pogańskich, przyjmując słońce za godło nowego wyznania, jako czytamy:

"Godłem nowego wyznania niemieckiego jest złote słońce na błękitnym polu. Trzema głównymi przykazaniami "wskrzeszonej religii ludu, będącej rasową spuścizną Germanów, są:

Co jest prawdziwe germańskie, ma w sobie podkład boskości z odwiecznej misji, do której wykonywania jesteśmy obowiązani.

Tradycja polega na powyższej misji.

Ażby wykonywać jej przykazania, trzeba być prawdziwym Niemcem".

Wyznawcą i członkiem tego nowego wyznania może być tylko rodzimy Niemiec, nienależący do jakiegokolwiek organizacji tajnej, ani też do Jezuitów. Słowa Chrystusa Pana się spełniają: "Wtedy będą znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały". — Łuk. 21:25.

### *"Podnoście Głowy Wasze"*

Lud Boży będąc świadomy tych rzeczy raduje się, gdyż widzi i wyrozumiewa to prorocstwo. Nie raduje się z utrapień i cierpień ludzkich, lecz z tej świadomości, że po tych trudnych kolejach i przejściach znajdzie się w lepszych warunkach, lepszym otoczeniu, mianowicie w Królestwie miłego Syna Bożego. Dzisiejsze zdarzenia i wypadki torują drogę świętobliwości, na którą, po walce armagieddonu ludzkość wejdzie i dozna wesela wiecznego.

Jak wielkie dobrodziejstwa ludzkość osiągnie w tem królestwie, to dzisiaj niema wcale o tem jeszcze pojęcia. Wynalazki i ulepszenia, jakie wejdą w życie, zrewolucjonizują cały bieg życia. Wiele wynalazków doby dzisiejszej niewprowadzonych jest tylko dlatego, że wielki kapitał nie dopuszcza. "Dziennik Dla Wszystkich" z dnia 23-go lutego 1934 roku, zamieszcza bardzo interesujący artykuł, który po części cytujemy:

### *"Dom Do Którego Jutro Będziemy Musieli Się Wprowadzić"*

"... Aby stworzyć dla pracującej gospodyni kodeks ze zmniejszonymi godzinami pracy, dokonano próby pobudowania "Domu Jutra", domu elektrycznego, którego model wystawiony jest w Mansfield, Ohio, pod auspicjami pisma "Good Housekeeping Magazine."

Plany tego domu, budowa i zaopatrzenie — dokonane są przez The Westinghouse Electrical and Manufacturing Co. Dom ogłoszony jest jako Nowa Era dla kobiet, jako "Dom Jutra", jako uwolnienie kobiety z niewolnictwa bezustannej pracy domowej. Jest to ośmiopokojowy dom, zaopatrzony w 864 elektrycznych przyrządów. Każdy ten przyrząd zastępuje usługę ludzką. Wystarczy nacisnąć guzik, a obsługa jest gotowa.

Naprzekąd, rodzina może siedzieć sobie przy stole i jeść obiad. Nikt nie potrzebuje się zrywać, aby podawać lub zmieniać talerze i szklanki. Wszystko to zostaje dokonane mechanicznie za naciśnięciem guzika. Gdy obiad się kończy, przyrządy elektryczne zmywają i obsuszają naczynia. Gdy dzwonek u drzwi dzwoni, "oko elektryczne" daje szansę gospodyni zobaczyć, kto się do niej zgłasza.

Wewnątrz domu są przyrządy do oczyszczania powietrza. Światło bez osłon zapobiega wyteżaniu oczu. Drzwi z pokoju do pokoju otwierają się i zamykają automatycznie. Na taki dom pozwolić sobie może rodzina średniej zamożności i może mieć większą wygodę, niż w pałacu królewskim.

Dzisiaj istnieje tylko jeden "Dom Jutra", którego budowa wynosi dziesięć tysięcy dolarów. Jest jednak możliwość, że w niedalekiej przyszłości miliony ludzi posiadać będzie takie domy. . . . Po ustawieniu tego budynku mieszkać w nim będą kolejno architekci, inżynierowie, eksperci, ekonomiści i małe rodziny, którzy będą

robić obserwacje i doświadczenia swoje komunikować inżynierom i budowniczym.

Obliczono, że "Dom Jutra" zużytkuje rocznie około 18,000 kilowatt, czyli 30 razy więcej elektryczności niż obecnie zużywa przeciętna rodzina. Jest w tym domu dziewiętnaście motorów, które poczynając od pralni, a kończąc na regulacji ciepła w budynku, muszą spełniać pracę 864 robotników w akcji około dostarczenia mieszkańcom domu wszelkich ulg i obsługi. . . Fakt, że elektryczne urządzenia w "Domu Jutra" zastępują pracę 864 robotników i służby domowej może niejednego człowieka przerazić!

"Cała ludzkość ma prawo do dobrobytu, do wygodnego życia. I do tego zmierzać będzie "Nowy Ład", który jeszcze nie skrytalizował się dostatecznie i trwa w okresie eksperymentacji. Z czasem jednak utorują się drogi do dobrobytu ogółu. Maszyna będzie wyręczycielką, a nie jego wrogiem. Dziś chciwość ludzka jeszcze nie pozwala na dobrobyt ogólny."

Pismo Święte mówi o wyzwoleniu ogólnem — kobieta dozna tego wyzwolenia jak i mężczyzna — na równi. Będzie uwolniona od cierpień i bólów nieznośnych, od pracy domowej, której praca nigdy nie jest skończoną w ustroju obecnym. Ale gdy nastanie błogi dzień Jubileuszu, gdy

Chrystus Pan obejmie swój rząd, wszyscy ludzie doznają ulgi i na równi będą korzystali z wynalazków jakie już są i jakie wejdą w życie pod odpowiednim udoskonaleniem. Prorok Pański opisuje ten błogi czas następująco:

"Pobudują też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnic, a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny jadł; bo dni ludu mojego, będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionem od Pana, oni i potomkowie ich z nimi. Nadto stanie się, że pierwaj niż zawołają, Ja się ozwę; jeszcze mówić będą, a Ja wysłucham. Wilk z barankiem paść się będą społem; lew jako wół plewy jeść będzie, a węzowi proch będzie chlebem jego; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej mojej, mówi Pan." — Izaj. 65.21-25.

## BOSKA OSZCZĘDNOŚĆ W OKUPIE

"Boć jeden jest Bóg, jeden także Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Jezus Chrystus, który dał Samego Siebie na Okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów Jego" — 1 Tym. 2:5,6.

**O**KUP jest samem centrum wszystkich nauk Nowego Testamentu, głównym doświadczonym kamieniem przy pomocy którego możemy rozróżnić co jest prawdą a co nie jest prawdą w odniesieniu do każdego szczegółu Boskiego Planu. Okup może być porównany do dzwona w kole, z którego różne sprychy promieniują w każdym kierunku ku wspólnej obręczy, czyli obwodowi. W wielkim Planie Bożym na ludzkie zbawienie Okup stanowi sam centralny punkt, a od niego wychodzą wszystkie doktryny, które się kończą w pełni i komplecie tego Boskiego Planu. Zaiście, z jakiegokolwiek punktu zapatrywania gdy spoglądamy na ten przedmiot, jest on zarówno piękny i zgodny.

A jednak był czas u was i u mnie, a bezwątpienia i u wszystkiego myślącego ogółu, kiedy się nam dziwnem wydawało, że może być jakaś potrzeba Okupu; bo nie doszliśmy jeszcze wtenczas do zrozumienia naszego wielkiego Niebieskiego Ojca charakteru i planu. Skłonniśmy byli wówczas mówić: "Och, nie! Bóg nie może mieć w żadnem słowa znaczeniu Planu czy Programu, któryby czynił koniecznym rozlew krwi. Nie pragnąłby On chyba, ażeby ktokolwiek umierał za złe uczynki drugiego! Taka propozycja byłaby niesprawiedliwa! Ale wyrażając się w ten sposób rozumowalibyśmy fałszywie; a to właśnie dzisiaj czyni wielu poważnych ludzi. Wielu myślących ludzi powiada: "Ja nie wierzę w ten pomysł o potrzebie ludzkiej ofiary". Niemniej jednak ta myśl o Okupie znajduje się we wszystkich Pismach; a kiedy osiągniemy właściwe pojęcie przedmiotu z biblijnego punktu widzenia, to widzimy tak cudną piękność, taką cudną konsekwencję w całej tej sprawie, iż zdumiewamy się i z utęsknieniem oczekujemy na czas, kiedy cały świat to obaczy.

Różne fazy Bożego Planu oddziałują na różne jednostki wśród Jego dzieci w cokolwiek odmienny sposób. Je-

dnych więcej podlega też szczegółów, drugich tamten. Zawsze nadzwyczaj cudnem wydawało mi się to, odkąd zauważyłem żywioł oszczędności ujawniony przez Niebieskiego naszego Ojca, który najwidoczniej nigdy niczego nie marnuje. Tak też i z naszym Panem Jezusem. Po nakarmieniu, przez Boską Moc, tysiący, paru bochenkami chleba i rybami, polecił On Swym uczniom zebrać ułomki, żeby nic nie zginęło. (Jan 6:12.) Napewno ten rozkaz musiał się im wydawać dziwnym. Dlaczego Mistrz, który miał moc stwarzania na tak wielką skalę, był tak dbającym o ułomki? Niewątpliwie też i każdy uczony podziwiał Boską ekonomję w przyrodzie, gdzie wszystkie rzeczy są zrównoważone i jedynie formę swoją zmieniają gdy przechodzą z jednego stanu w drugi — czy z trwałego w płynny, czy z płynnego w gaz, itd. Widocznie Bóg ma zasadę ustawicznego ruchu w przyrodzie wcieloną, przy pomocy której nic nie ginie, ale ponownie się zjawia w innej formie.

### OSZCZĘDNOŚĆ UJAWNIONA W ODNIESIENIU DO ODKUPINENIA

Ten Boski przymiot ekonomji okazany jest nawet w wielkim Planie dla ludzkiego zbawienia. Kiedy po raz pierwszy umysł mój pojął tę myśl, zawołałem: "Cudowne! Nikt inny prócz Niebieskiego naszego Ojca Samego nie pomyślałby o tej zasadzie!" Będąc wychowany przez prezbiterjańskich rodziców, wpajano we mnie w czasie mego dzieciństwa skrócony katechizm; a ponieważ rodzice moi nie odeszli nigdy od Biblii ku ewolucji i wyższemu krytycyzmowi, przeto dowiedziałem się wszystkiego co się nagromadziło z nauki westminsterskiej o upadku człowieka i grzechu pierworodnym.

Chociaż mieliśmy ustalone pojęcia błędne co do tego co stanowi karę za grzech, to jednak mieliśmy fakty — iż nasi pierwsi rodzice stworzeni byli doskonałymi i umieszcze-

ni w doskonałym otoczeniu w Edenie, że zgrzeszyli i wpadli w przekleństwo Boże, jakoteż, że w jakiś sposób rezultatem tego było to, iż wszystek nasz ród jeszcze pozostawał w tem potępieniu, które miało nam jak sądziliśmy przynieść wieczną mękę. Nie rozumieliśmy Biblii tak dokładnie jak dzisiaj.

W późniejszym życiu, kiedy umysł mój począł spostrzegać, że zapłata za grzech jest śmierć — nie żywot w jakimkolwiek stanie — począłem badać jak to było, że — jeżeli miało być odkupienie — jedna osoba mogłaby umrzeć za cały ród; to taka propozycja nie wydawała mi się rozsądną. W odpowiedzi na moje pytania nauczyciele moi powiedzieli mi, że w ciągu trzech i pół lat Swego urzędowania, a zwłaszcza w krótkim czasie Swego krzyżowania, Pan nasz Jezus wycierpiał tyle ile wycierpiała cała ludzka rodzina. Lecz im dłużej się zastanawiałem nad tem twierdzeniem, tem więcej nieracjonalnem mi się ono wydawało. W końcu, doszedłem do zrozumienia znaczenia słowa Okup; i wtenczas przedmiot ten przestał być dla mnie tajemnicą.

### CENA, KTÓRA ODPOWIADA

Staranne studjowanie słowa Okup przy pomocy nieskracanego konkordansu, wyprowadziłem na światło dzienne fakt, że słowo greckie tak przetłumaczone **antylutron** oznacza cenę, która odpowiada, cenę odpowiednią. Każdy może dla siebie samego przestudjować tę rzecz w konkordansie Stronga lub Younga. Stopniowo poczęliśmy nabierać poprawnego pojęcia, że Pan nasz Jezus Chrystus dał Siebie na Okup, Odpowiednią cenę, za całą ludzkość. "Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie z umarłych". (1 Kor. 15:21.) Jeden był człowiek, który zgrzeszył — Adam, który sprowadził karę śmierci na całą swoją potomność. Jeden był człowiek, który umarł, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych — Chrystus Jezus. Tak mamy odpowiednią cenę.

Ale uczono nas, iż są trzy osoby w Bogu, że Pan nasz Jezus był z nich drugim, i że Bóg nie może umierać. Znowu zwróciliśmy się do naszych nauczycieli z zapytaniem i powiedziano nam, że będąc Bogiem Pan nasz nie mógł rzeczywiście umrzeć — że Jego ciało jedynie umarło. Tak więc znów zamieszanie zapanowało w naszych umysłach. Ale dalsze studjowanie naszej Biblii rozpoczęło oczyszczanie naszą głowę z wszystkiego nonsensu i bałamuctwa, jakie się wkręciło do Kościoła w ciągu Ciemnych Wieków i spostrzegliśmy, że doktryna o Trójcy nie jest wcale oparta na Pismach. Poczem dostrzegliśmy, że Pan nasz był Synem Bożym, jak to Sam Siebie nazwał: "Początkiem stworzenia Bożego". (Obj. 3:14; Kol. 1:15.) Następnie obaczyliśmy, że myśl jaka ujęta była w słowie Okup nie wymagała od Boga odkupienia człowieka, ani też nie mogła to uczynić istota duchowa jakiegokolwiek rangi; bo nie mogło być odpowiednią ceną pomiędzy nimi. W końcu sprawa rozjaśniła się w naszym umyśle; i pojęliśmy, że ten kto by mógł człowieka odkupić musi być sam człowiekiem w pełni odpowiadający człowiekowi który zgrzeszył. Myśl ta dopomogła nam do zrozumienia wszyst-

kiego co Biblia powiedziała o opuszczeniu przez naszego Pana chwały Niebieskiej i staniu się człowiekiem. — Fil. 2:6-11; 2 Kor. 8:9; Jan 1:14.

### DOKTRYNA WCIELEŃ NIEBIBLIJNA

Ale wielkie zakłopotanie sprawiała nam kwestja wcielenia, jak niezawodnie niektórym z ludu w Prawdzie zdaje się sprawiać; bo jeszcze nadużywają oni tego słowa. Nic niema w Biblii na ten temat i niema prawdy w tej doktrynie. Wcielenie oznacza przyjęcie ludzkiego ciała. Oznaczałoby to, że Pan nasz w Swym przedludzkiem byciu przyjął ciało — zmaterjalizował się, tak jak On i dwaj aniołowie uczynili w dniach Abrahama. (1 Moj. 18:1-2.) Ci trzej byli wcieleni. Byli oni jeszcze istotami duchowymi, ale ukazali się Abrahamowi jako ludzie i jedli i mówili z nim. Ale nie było to prawdą z Panem naszym Jezusem przy Jego pierwszym przyjściu. Ten, który był bogatym stał się ubogim dla człowieka — nie żeby On tylko udawał biednego; nie żeby On tylko postępował tak jakby był biednym i przyjmował niższe ciało na chwilę. Przeciwnie — On "stał się ciałem" — nie przybrał ciała. Czy pojmujecie różnicę? On był "Człowiekiem Jezusem Chrystusem", nie "okazywał się "Człowiekiem Chrystusem Jezusem". Opuścił chwałę, jaką miał z Ojcem zanim był świat; odłożył On ją na stronę; wyzuł On się z tego wspaniałego stanu na duchowym poziomie i wymienił Swój żywot na duchowym poziomie na ludzką naturę, ażeby się stać odpowiednią ceną za człowieka, który zgrzeszył — Adama.

Biblia tłumaczy, że doskonałym był ten człowiek, który zgrzeszył. Dlatego ktokolwiek miał go odkupić musiał być także doskonałym człowiekiem — odpowiednią ceną. Bez względu na to jak wielkim by był anioł, bez względu na to jak wspaniałym był Logos, niktby się tu nie nadał z wyższego poziomu jestestwa. Najpiękniejszy cielec na całym świecie nie mógł być rzeczywistą ofiarą za grzech, ani faktycznie usunąć grzechu. Nic wyższego ani niższego jak doskonała ludzkość mogło dać pojednanie dla grzesznika. Doskonały człowiek zgrzeszył. Tylko doskonały człowiek mógł odkupić grzesznika. — Psalm 40:6-8; Żyd. 10:1-10.

Poczem przyszła myśl: Jak mógł ten jeden Człowiek Chrystus Jezus przez tę jedną śmierć odkupić całą ludzkość — Adama i tysiące milionów jego dzieci? Kiedy mój umysł pojął naukę Pisma pod tym względem, nabrałem cudownie szerokiego poglądu na Bożą Mądrość, przy pomocy której uplanował On to wszystko zgóry tak, iż jedna tylko śmierć była potrzebna. Poczem dostrzegłem kolosalną oszczędność Boskiego Planu dla ludzkiego zbawienia. Nikt prócz Boga nie mógł powziąć myśli o takiej piękności i symetrii. Tylko jeden człowiek był osądzony z trybunału Boskiej Sprawiedliwości i zasądzony na śmierć. Na mocy praw dziedziczności jego zasądzenie przeszło na wszystką jego potomność, z której wszyscy umierają z racji jego pierwotnego grzechu. Gdyby Bóg był osądził i zasądził dwóch ludzi lub dziesięciu ludzi albo stu ludzi lub więcej, to ich odkupienie wymagałoby jednego odkupiciela dla każdego z nich poszczególnie.

## EKONOMJA BOSKIEGO PLANU

Często jako dziecko dziwiłem się, dlaczego Bóg nie dał wszystkim ludzkości takiej samej sposobności jak dał On Adamowi, dla czego nie dozwolił wszystkim na wejście do Edenu i na taką rzetelną szansę jaką miał Adam. Ale w późniejszych latach, kiedy doszedłem do poznania piękna doktryny Okupu, przyczyna wydała mi się bardzo prosta. Jeżelibyśmy my, to jest wy i ja, wprowadzeni byli na świat w warunkach podobnych do tych, w jakich wprowadzony był Adam, to zrobilibyśmy to samo co on zrobił, z tego samego powodu, z którego on zrobił — z braku doświadczenia. Nie winujemy przeto ojca Adama i matki Ewy; ale wielbimy naszego wielkiego i mądrego Boga. Nie chciał On ryzykować dla przekonania się, czyby jeden z setki, tysięcy mógł postąpić inaczej i planowania jakby ustanowić odkupiciela dla każdego jednego, któryby źle postąpił. Bo cóżby to za zamęt taki plan sprowadził!

Przypuśćmy, naprzykład, żeby Bóg uśmiecił pięćdziesiąt doskonałych istot ludzkich na próbę w Edenie zaraz na początku i żeby połowa z tych zgrzeszyła — dwudziestu pięciu grzeszników i równa liczba świętych; i przypuśćmy, że ustanowiony by był Raj dla świętych a przeklęty stan dla grzeszników. Potępienie po jednej stronie płotu, a błogosławieństwo po drugiej — co by to było za zamieszanie! A gdyby potem przyszło do odkupywania grzeszników, potrzeba by było, ażeby dwudziestu pięciu świętych umarło za dwudziestu pięciu grzeszników. Na czemże by się to skończyło? "A nie sfolguje oko twoje; gardło za gardło, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę", brzmi Zakon Sprawiedliwości. (5 Moj. 19:21; 2 Moj. 21:23-25.) A Bóg sprawuje Swój Rząd wzdłuż wytycznych Sprawiedliwości, jak Psalmista daje do zrozumienia.

Gdyby się komuś dziwnem wydawało dlaczego Bóg działa podług wytycznej Sprawiedliwości raczej niżli Miłości, to mu powiemy: W wielkiem Swem miłosierdziu Bóg uważa za najlepsze stosować absolutną Sprawiedliwość, aby Miłość mogła działać bezstronnie ku nam wszystkim. Ale ponieważ ludzkość odpadła od swej oryginalnej doskonałości Bóg poucza nas, ażebyśmy działali podług wytycznych miłości; bo my potrzebujemy stosowania miłosierdzia i nauczania się wielkiej lekcji miłościwej dobroćliwości względem wszystkich. Nie zapominajmy, iż Bóg nie stworzył niedoskonałych warunków, jakie widzimy wszyscy wokoło siebie. Niedoskonałość jest rezultatem nieposłuszeństwa. Kiedy w ciągu Wieku Tysiąclecia Bóg doprowadzi rodzaj ludzki z powrotem do harmonji z Sobą Samym i kiedy każde stworzenie w Niebie i na ziemi będzie w harmonji z Nim, po wyuczeniu się doskonale swych lekcji co do złego i dobrego, i wszyscy będą zdolni i chętni postępować sprawiedliwie, wtenczas nikt nie będzie potrzebował miłosierdzia. Wszyscy będą zdolni czynić zadość sprawiedliwym wymaganiom Bożego Rządu i Jego Boskie ustanowienia nie narażą ich na szwank; bo Boga Sprawiedliwość jest za rzetelnem postępowaniem względem każdego z Jego stworzeń. Lecz teraz musimy to uwzględnić z racji, że my sami jesteśmy grzesznikami i wszyscy wokoło nas również są grzesznikami. — Ps. 89:14.

Bóg nie traktuje teraz z upadłym rodem Adamowym. Jeżeli pragniemy zbliżyć się do Niego, to się musimy chwycić Tego, który jest zdolen zbawić najkompletniej wszystkich, którzy przychodzą do Ojca przez Niego — Chrystusa Jezusa naszego Odkupiciela. Wszelkie miłosierdzie Boże stosowane jest przez Chrystusa. Bóg nie stosuje miłosierdzia bezpośrednio. Podtrzymuje On równomierność w Swym rządzie sprawiedliwości, ale pozostawia specjalne uwzględnienie dla grzesznego rodzaju przez Chrystusa Jezusa. Odpuszczenie grzechu i wszystko co się tyczy skruchy i poprawy życia, przychodzi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa — za pośrednictwem Ceny Odkupienia, jaką On złożył.

## JAK TA EKONOMJA DZIAŁA

Ten ekonomiczny szczegół Boskiego Planu to rzecz najwspanialsza. Z racji nieposłuszeństwa jednego człowieka Bóg dozwolił na to, by rezultaty tego przestępstwa spadły na wszystkie dzieci Adamowe. Wszystka ludzkość spadła pierwotnemu grzechowi jednego człowieka. "Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła. (Rzym. 5:12.) Poczem w swoim czasie Bóg postanowił, że z grzechem jednego człowieka, Adama, miał się zmierzyć Człowiek Jezus Chrystus; że tak we właściwym czasie Adam miał być uwolniony od kary śmierci; i że wszystkie jego dzieci, które odziedziczyły grzech jako też ułomności i niedoskonałość przez niego, będą także korzystały z tego jednego odkupienia — że jedna cena Okupu ma być wystarczającą za Adama i wszystką jego potomność.

Mnie ta myśl wydaje się najpiękniejszą w całym Bożym Planie. Rozkoszowałem się tą myślą o Bożej wielkiej Mądrości okazanej w Jego urzędzeniu za pośrednictwem Chrystusa Jezusa, przez Okup. Im więcej się nad tem zastanawiamy, tem cudowniejszem się nam to wydaje; bo jest samem centrum dobroci Boskiego wielkiego Planu dla ludzkiego zbawienia, najjaśniejszy jego punkt. Czy nie zgodzicie się ze mną, że jest to wspaniała rzecz?

## OKUP TAK DALEKOSIĘŻNY JAK POTĘPIENIE

Tekst nasz oświadcza, że Pan nasz dał Siebie ceną Okupu za wszystkich, uczynił to za wszystkich w tem znaczeniu, że ewentualnie jego korzyści rozciągną się do każdego członka rodu Adamowego. Samo wyrzeczenie się Jego życia nie przyniosło błogosławieństwa na całą ludzkość; ale oddanie przez Niego życia stało się podstawą, na której Bóg dozwolił Mu w odpowiednim czasie na ustanowienie Jego Tysiącletniego Królestwa i na sprowadzenie błogosławieństw Restytucji dla całego rodu w ciągu tysiąca lat Jego Królowania. Gdyby nie Okup, nie mogłoby być Restytucji. Cały ród Adamowy został zasądzony na śmierć w swoim pierwszym rodzicu. Dlatego niewłaściwym by było dla człowieka Jezusa zabiegać o wyjęcie z pod wyroku potępienia tych, których Sprawiedliwość Boża skazała na śmierć.

Adam i jego potomność skazani zostali na śmierć, nie na wieczną mękę, jak to niektórzy mylnie sądzą, że tego Pisma uczą. (1 Moj. 2:17; 3:17-19; Ezech. 18:4,20; Rzym.

6:23). Ażeby było zmartwychwstanie, potrzeba było, aby tej karze śmierci przeciwko rodowi stało się zadość. Jak przez człowieka przysła śmierć, przez człowieka musiało przyjść to skasowanie kary śmierci, celem doprowadzenia do zmartwychwstania, powstania umarłych. Nie ma innego sposobu, przez który możnaby mieć żywot przyszły. Przeto cały ten wielki Boski Plan dla błogosławienia świata zawisł od tego pierwszego kroku programu — Okupu.

Św. Paweł powiada, że Okup był za wszystkich. Kiedy Apostoł powiada, że Pan nasz dał siebie na okup — odpowiednią cenę za **wszystkich**, ma on tu najwidoczniej na myśli, że to było celem zasadniczym ofiary Chrystusa Jezusa. Nie chcemy przez to powiedzieć, jakoby Pan nasz już zastosował Swoją ofiarę do wszystkich; Boga odpowiedni czas na błogosławienie wszystkich ludzi jeszcze nie przyszedł. Co więcej, nie byłoby właściwym ze strony naszego Pana zastosowywać zgóry zasługę Swojej ofiary — przy Pierwszem Przyjściu — a potem dopiero przychodzić ponownie — przy Wtórym Przyjściu — dla załatwienia się z ludzkością. Dlatego cała sprawa jest w zawieszeniu, aż do odpowiedniego czasu na traktowanie z rodem Adamowym. W międzyczasie Adam, który zasnął przed tysiącami lat i inni z jego potomstwa mogą w uspieniu wyczekiwać na ten wspaniały Dzień, kiedy Ten, który ich odkupił, przedstawi zasługę Swojej ofiary na korzyść Adama i całego jego rodu, zaaplikuje ją, spłacając ją Boskiej Sprawiedliwości, a następnie przejmując ludzkość jako swoją nabytą posiadłość. Pan nasz dał Siebie Samego — dał Swoje życie, poddał Swoje życie — z tym celem na względzie. To był program Mu przedłożony — że miał On poddać Siebie na śmierć, i że to miało być podstawą, na której mógł On się stać wielkim Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi, wielkim Odnowicielem ludzkości, oddawna obiecane Nasieniem Abrahamowym dla błogosławienia wszystkich narodów ziemi.

#### DLACZEGO ZWŁOKA OŚMNASTU STULECI

Tu właśnie może ktoś zapytać: "Dlaczego to Pan nasz nie zaaplikował Swojej zasługi ofiary w Zielone Świątki? Dlaczego ta długa zwłoka ośmnastu przeszło stuleci, zanim rozpocznie On błogosławienie świata?" Odpowiadamy: Gdyby nie to, że Bóg uplanował by mieć współuczestników z Panem naszym w tem wspaniałem dziele, błogosławienia Kościoła, Pomazanego Ciała naśladowców stóp Jezusowych, to nie byłoby tej zwłoki ośmnastu stuleci. Innymi słowy, jeżeliby Kościół nie był włączony w Boży Plan, to wtenczas, kiedy Pan nasz Jezus powstał z umarłych i wstąpił na Wysokość, ażeby się stawić przed obliczność Bożą bezwątpienia byłby On ofiarował wartość Swojej zasługi za cały świat ludzkości i natychmiast przejąłby był na Swą własność ród Adamowy i rozpoczął Swoje Królowanie ku ich błogosławieniu. Ale ponieważ Plan Boży nie był takim, przeto Pan nasz uczynił co uczynił — okazał się w obliczności Bożej za nas, za **Kościół**, a wcale nie za cały świat. — Żyd. 9:24.

Dotychczas przeto Pan nasz wstawił się jedynie za swój Kościół. Nie wstawił się jeszcze dotychczas za świat. A

jak Kościół będzie z Nim uwielbiony i wywyższony na Boski poziom chwały, wtenczas Pan nasz wstawi się za świat. W międzyczasie jednakowoż traktuje On ze Swym Kościołem, wybierając z pośród świata klasę Kościołową, jak Sam powiedział: "Nie jesteście z świata, ale Jam was wybrał z świata". (Jan 15:19; 17:14.) Kościół, poświęceni wyznawcy, uszli postępienia, jakie jeszcze spoczywa na świecie. (2 Piotra 1:4; Rzym. 8:1-4.) Lecz świat jeszcze pozostaje pod potępieniem. Jak dotychczas to Pan nasz wstawił się dopiero za wyznawcę; nie On jeszcze nie uczynił dla niewierzącego. Jego śmierć, która będzie Ceną Okupu za wszystką ludzkość po złożeniu jej na jej korzyść; nie została jeszcze do niej zastosowana; ale będzie zastosowana w "odpowiednim czasie".

Pamiętajcie przecie, że w Swej modlitwie owej nocy Jego utrapienia Pan nasz mówił: "Jać za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, któreś Mi dał; bo Twój są". (Jan 17:9-11.) A mimo to w kilka godzin później umarł za świat, i wszystka ludzkość została objęta w to, co Pan nasz ma dać — "Okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów Jego". Ale ponieważ wiedział, iż upłynie ośmnaście set lat zanim przyjdą Jego czasy, odpowiedni czas, nie mógł przeto właściwie modlić się za coś w tak odległej przyszłości. Lecz Ojciec dał Panu naszemu Kościół. Boskim było zamysłem, ażeby w ciągu tego długiego okresu czasu klasa ta została wybrana z pośród świata pod pewnymi warunkami, po to, ażeby członkowie jej mogli z Panem uczestniczyć w Jego wywyższeniu, by mogli być Jego uczestnikami w Jego chwale, czci i nieśmiertelności — Boskiej natury. Dlatego Pan nasz modlił się za nich w nocy, w której został zdradzony, jak było słusznem i właściwym. Powołał On Swych dwunastu Apostołów a pięciuset uwierzyło Jego słowu. Dzieło tak rozpoczęte wykonane będzie aż powołana zostanie pełna liczba Wybrańców, wybranych i przyjętych przez Niego.

#### NASTĘPNY PUNKT BOSKIEGO PROGRAMU

Biblia zapewnia nas, że w swoim czasie Pan nasz modlić się będzie za świat, i że będzie wysłuchany. "Żądaj o demnie; a dam ci narody dziedzictwo Twoje; a osiadłość Twoją granice ziemi." (Psalm 2:7-9.) Kiedy pierwszy szczegół dzieła, wybieranie Kościoła, zostanie spełniony, kiedy Kościół przejdzie do Niebieskiej chwały, wtenczas przyjdzie "swoją czas" na następny szczegół Boskiego Programu. Wtenczas Pan nasz zaaplikuje Cenę Okupu na rzecz grzechów całego świata. Powie mniejwięcej tak: "Ojczy, teraz przewłaszczam na rzecz świata ludzkości tą wartość Mejej śmierci jako zadośćuczynienie za grzech Ojca Adama. Teraz aplikuję to dla Adama i wszystkich jego dzieci, jako cenę ich kupna. I teraz ich żądam. Proszę Cię o danie Mi ich podług Twej obietnicy, że Mi dasz narody — świat ludzkości". Wtenczas Ojciec odda ich Panu naszemu jako nabytą przez Niego posiadłość.

Fakt, że Ten, który odkupił ród Adamowy ma być tym, który im da ich próbę na żywot wieczny, w ciągu tysiącletniego Swego Królowania, to najlepsza gwarancja, iż ludzkość będzie miała rzetelny, pełny, kompletny sąd, sprawiedliwy, rozsądny, miłościwy sąd ze strony miłości-



wego Odkupiciela, który uczyni wszystko co jest właściwym, ażeby ich podźwignąć z ich słabości i niedoskonałości i sprowadzić ich z powrotem do pełnej doskonałości ludzkiej natury, utraconej przez grzech pierworodny Ojca Adama w Edenie, lecz odkupionej przez Pana naszego na Kalwarji.

Czyli innemi słowy, Cena Okupu złożona została na Kalwarji; a w swoim czasie ta Cena Okupu będzie zaaplikowana, czyli przekazana, poddana Sprawiedliwości w zamianę za świat ludzkości. Tak dzieło Okupu będzie wykonane, świat cały weźmie w osiadłość Swoją Pan nasz i On będzie królował przez tysiąc lat, przez "Czas naprawienia (Restytucji) wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych Swoich proroków od wieków". — Dzieje Ap. 3:19-23.

### **BOSKA METODA POSTĘPOWANIA Z KOŚCIOŁEM**

**Teraz, drodzy moi bracia, mamy przed oczyma swych umysłów Okup, jego konieczność, czas kiedy Ofiara za grzechy została złożona i czas kiedy zasługa tej ofiary ma być zaaplikowana na rzecz świata ludzkości. Ale w międzyczasie Kościół ciągnie korzyści z tej zasługi, dostaje jej zadatek. Nie mamy jednakowoż zasługi tej do siebie zaaplikowanej; nie otrzymujemy właściwej rzeczy; bo to stanowiłoby Restytucję, która nie jest wcale dla Kościoła, nie według naszego Przymierza Ofiary. Myśmy się zgodzili na wyrzeczenie się ziemskich rzeczy. Kościół przeto nie będzie miał Restytucji; a ta jest właśnie tem, co Odkupiciel nasz kupił Swoją śmiercią. Nie kupił On Boskiej natury, przyrodzenia, ale kupił Ojca Adama i wszystką jego potomność podług ciała — ludzkiej natury. Złożenie ludzkiego życia Pana naszego stanowi Cenę Okupu za Adama i jego ród — świat. — Jan 6:51.**

Kościół rzekł się ludzkiej natury w ofierze i spłodzony został do natury duchowej. Dlatego my nigdy nie osiągniemy ludzkiej doskonałości. Ale w czasie rozwoju jako Nowe Stworzenia, potrzebujemy przydzielenia zasługi Jego Ofiary dla pokrycia w Chrystusie naszych ułomności i niedoskonałości, pochodzących z grzechu pierworodnego i przekazanych nam na mocy prawa dziedziczenia. Pan nasz nie potrzebował takiego przydzielenia; bo był On "świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników", a Ojciec zgodził się na przyjęcie takiej ofiary za Adama. Pan nasz nie potrzebował nikogo, ażeby za Niego coś naprawiał. Był On przyjemnym Bogu, jako pełne zadośćuczynienie za Adama. W nagrodę za dzieło, jakie nasz Pan miał spełnić dla ludzkości Ojciec dał Mu obietnicę chwały czci i nieśmiertelności — Boskiego przyrodzenia; i Pan nasz je osiągnął. — Fil. 2:8-11.

Tym, którzy w ciągu wieku ewangelicznego poddadzą swoją wolę Bogu i dozwolą na to, by ich życie poszło na śmierć w posłuszeństwie Boskiej woli, Ojciec obiecał udział z Panem naszym w Jego chwale, czci i nieśmiertelności, jako Jego Oblubienicy i Spółdziedzice. "Bądź wiernym aż do śmierci a dam ci koronę żywota". (Obj. 2:10.) Ale zanim możemy przedstawić ciała, nasze ofiarami żywemi, przeszkoda musi być usunięta; bo jesteśmy członkami grzesznego rodu, a Bóg nie może uznawać grzeszników.

Jużesmy zostali skazani na śmierć w Adamie. Przez naturę naszą jesteśmy członkami tego rodu grzesznego, na którym, już spoczywa wyrok śmierci. Zanim możemy się ofiarować Bogu coś powinno być uczynione na uwolnienie nas od wyroku śmierci jaki na nas spoczywa. To coś już zostało zrobione, kiedy Pan nasz "wstąpił na Wysokość i ukazał się w obliczności Bożej za nas" — za Kościół. Tam dokonał ugody z Ojcem, przez którą zasługa Jego ofiary została zastosowana tym, którzy poszli Jego śladami, kładąc życie swoje w ofierze.

### **RÓŻNICA POMIĘDZY ZASTOSOWANIEM A ZAAPLIKOWANIEM**

Najlepsze, na jakie się mogą zdobyć, porównanie pomiędzy zastosowaniem a zaaplikowaniem może być, gdy użyję porównania pomiędzy wekslem (notem) a pieniędzmi. Przypuśćmy, że potrzebuję tysiąca dolarów na prowadzenie interesu przez dzień dzisiejszy, ale nie mam tych pieniędzy w gotówce. Lecz przypuśćmy, iż przyjaciel, który ma tysiąc dolarów przysłał do mnie wieść: "Zaindorsuję, potwierdzę, twój weksel na sumę, jakiej potrzebujesz". Zaindorsowanie, podpisanie przez niego weksla byłoby równoznaczne z daniem mi pieniędzy; bo bank przyjąłby weksel w miejsce tysiąca dolarów.

Tak Pan nasz nie daje nam restytucji, kiedy się Mu przedstawiamy w ofierze. Natomiast On zastosowuje, czyli inaczej powiedziawszy, my dajemy weksel — przyrzekamy Bogu, iż poświęcimy nasze życie i wszystko co teraz mamy, oraz wszystkie nadzieje na przyszłą restytucję do doskonałości ludzkiej; innemi słowy, zrzekamy się wszystkich naszych praw jako istoty ludzkie, ażeby iść w ślady stóp Odkupiciela. Figuralnie wyrabiamy na to nasze przyrzeczenie weksel; a Pan nasz Jezus indorsuje, poręcza go, nadaje mu wartość, jakiej w inny sposób by nie miał. To jest zastosowanie zasługi Pana naszego jaka przychodzi do kościoła.

To zastosowanie nie zwalnia nas jednak z niczego; bo kiedy ofiarowaliśmy siebie w poświęceniu zgodziliśmy się na zrzeczenie się wszystkiego co posiadamy. Wszelkie nasze pretensje do restytucji przepadły na zawsze. Jeżelibyśmy nie spełnili tego, czego podjęliśmy się jako Nowe Stworzenie, to nie możemy uzyskać restytucji ze światem; bośmy się wyrzekli wszelkich praw naszych jako ludzkie istoty. Jeżeli staniemy się niedbałymi w ofiarowaniu naszego życia, natenczas obowiązkiem Pana naszego, jako naszego Orędownika, będzie dojrzenie, że zmuszeni będziemy uczynić to do czegośmy się zobowiązali. To jest tajemnica, która doprowadziła do stworzenia klasy Wielkiej Kompanji. Członkowie tej klasy nie postępują tak ażeby złożyć życie swoje dobrowolnie; i dlatego są oni do tego popchnięci, że się tak wyrazimy, przez opatrność Boską, w miejsce, gdzie muszą cierpieć. Kiedy stawieni zostaną w tą pozycję przez wielkiego Ręczyciela, Orędownika Kościoła (1 Jan 2:1) to rzeczywiście wierni poniosą rączęj śmierć, aniżeli wyprą się Boga i Jego rządzenia. Ale niewierni cofną się przed wypełnieniem ich Przymierza Ofiary i przez to sprzeciwią się łasce Bożej. Ostatecznie wszyscy tacy pomrą wtórą śmiercią.

Zastosowanie zasługi ofiary naszego Odkupiciela do Kościoła jest przed jej zaaplikowaniem do świata, uzdolni nas do położenia naszego życia ziemskiego dla pozyskania wielkiej nagrody chwały, czci i nieśmiertelności — Boskiego przyrodzenia. Jest to najcudniejsza sposobność

jaka może przyjść dla któregośkolwiek członka upadłego roku — że Pan nasz mógł zastosować do nas to, które nas uzdolnia do stania się ofiarnikami i do osiągnięcia spóldziedziectwa z Nim w Jego Królestwie Tysiąclecia.

KAZ.

## DOŚWIADCZENIA IJOBA OBRAZUJĄ HISTORIĘ LUDZKĄ

“A te wszystkie rzeczy przydały się im na wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata przyszedł”. — 1 Kor. 10:11.

**K**SIĘGA Ijoba jest zaliczana do najpiękniejszych dzieł w literaturze hebrajskiej. Jest ona poezją, której tłumaczenie według zdania uczonych nie zostało dobrze oddane. Marcin Luter po wynałozeniu wszelkich starań nad przetłumaczeniem jej na język niemiecki oświadczył się następująco: “Ijobowi dzieje się większa niesprawiedliwość w mojem tłumaczeniu, niż od jego odwiedzających przyjaciół”. Podczas gdy Samuel Cox powiada: “Przyznać trzeba, że księga Ijoba zdobyła najzaszczytniejsze stanowisko wśród poezyj religijnych całego świata”. A Tomasz Carlyle dodaje: “Księgę Ijoba nazywam największą sztuką napisaną piórem. Niema nic napisanego w Biblii czy też poza Biblią, aby mogło dorównać tej księdze”.

Kto był użyty przez Boga do napisania tej księgi, nie mamy powiedziane. Księga ta opisuje o utracie i cierpieniach Ijoba. (Według zdania “Pilgrim’s Progress”, to opis o rozmowie Szatana z Bogiem względem Ijoba należy się brać za alegorję.) Następnie jego cierpliwe znoszenie jest opisane. Potem nastają potoczne poezje między Ijobem a jego trzema przyjaciółmi, argumenty Elihu, potem przemówienie Wszchemogącego, a nareszcie wyznanie Ijoba. W zakończeniu jest podane prozą o powrocie Ijoba do łaski i błogosławieństw.

Niektórzy mniemają, że księga Ijoba jest tylko przypowieścią; że Ijob jest to tylko zmyślony charakter. Lecz gdyby i tak było, to nauka tej księgi nie byłaby inną. Jednakże nie mamy żadnej podstawy do wątpienia, że taka osoba nie egzystowała i nie przechodziła doświadczeń takich, jak są opisane. W księdze Ezechjela 14:14 i Jakuba 5:11 Ijob jest wspomniany jako jeden ze świętych mężów, co najlepiej dowodzi, że opis o nim nie jest żadną przypowieścią. A nadto szczegóły w tej księdze są tak podane, że żadna przypowieść nie mogłaby ich lepiej uwydatnić.

Sam fakt, że Ijob żył sto czterdzieści lat po swych trudnościach i doświadczeniach, albo możliwie dwieście lat wszystkiego, łącznie z tem, iż o nim ani o jego przyjaciółach niema uczynionej żadnej wzmianki w opisach o Izraelu, Mojżeszu lub Zakonie, ani też o Abrahamie i Boskiem Przymierzu z nim uczynionem, zdaje się wskazywać, iż on należał do wieku Patryarchów. Możliwe jest, że on żył około tego samego czasu co i Abraham. Zamieszkiwał widocznie w Arabji, być może w pobliżu Palestyny.

Ijob jest przedstawiony jako człowiek wielkiej nauki i majątny; jako człowiek pobożny, który wiedział jak miał chwalić Boga i jak szanować sprawiedliwość; jako człowiek wspaniałomyślny, który ujmował się za wdową i sierotą; oraz jako księżę kupiecki wielkich bogactw, który miał na posługę wielu sług i trzy tysiące wielbłądów, prowadząc przewóz na wielką skalę.

Raptem spadło na niego nieszczęście, utracił swoje dzieci, bogactwo, swój wpływ i wreszcie swoje zdrowie. Napróżno dowiadywał się dlaczego Bóg dozwolił na takie zło, jakie nań przyszło. Jednakże on ufał Bogu, mówiąc: “Choćby mnie i zabił, przecie w Nim będę ufał”. Jego żona przypominając mu, że mimo to, iż starał się żyć bogobojnie i dobrze, to jednak nie znalazł Boskiego docenienia, dlatego mówiła mu: “Złorzecz Bogu, a umrzyj”.

Jego trzech przyjaciele, składając mu wizytę, zajęli podobne stanowisko, rozwodząc się powiedzieli mu, że on musiał być wielkim grzesznikiem i hipokrytą. Jednakże Ijob wiedząc o swoim usposobieniu serca względem Boga, w swem dłuższem przemówieniu przeczy im i wyjawia swoją niewinność, czem ucisza swoich krytyków. On zdaje się widzieć potrzebę mieć kogoś, któryby wstawił się za nim do Pana. On woła na cały głos, że jest sprawiedliwym i wie jak ma postępować sprawiedliwie; że on nie może przedstawić tej sprawy Bogu, będąc tak dalece niższym od Niego w znajomości i mocy. On powiada, że grzesznicy nie są tak trapieni jak on, który starał się postępować sprawiedliwie, że mimo tego wszystkiego jest tak nawiedzony, iż nie znajduje żadnej przyjemności w życiu i że wołałby, gdyby się był nie narodził. (Rozdziały 9, 10 i 16.) Czując się upośledzonym, aby mógł przedstawić swoją sprawę przed Wszchemocnym Jehową, on pragnie “rozjemcy (pośrednika), któryby mógł rozwieść sprawę” między Bogiem a nim. — Rozdz. 9:33; 16:21.

Mistrzowska odpowiedź Ijoba na fałszywe rozumowania jego przyjaciół (których nie którzy błędnie uznają za natchnionych), oraz jego wyrażoną ufność w Boga i jego ostateczne wybawienie, dobrze są przedstawione w rozdziale 13:1-16. A potem, w proroczej mądrości, w rozdziale 14, on dokładnie przedstawia kierunek Boski względem rodzaju ludzkiego.

### ZADANIE WIEKÓW

Kwestja, jaka najbardziej kłopotowała Ijoba i która zacieśniała jego rozumowanie jest ta sama i teraz, owszem była przez całe wieki nie rozwiązana, mianowicie. Czemu

Bóg dozwala na zło (nieszczęścia, dolegliwości itp.) dla Jego wiernych sług? oraz dlaczego grzesznicy mają powodzenie? Nikt tej kwestji nie mógł rozwiązać zanim nie nastąpiła dyspensacja wieku Ewangelji, nikt nie mógł pojąć zamysłu Bożego; dlatego jak apostoł Paweł powiada, że kwestja ta należy do głębokich rzeczy, które mogą być wyjawione tylko przez ducha Bożego, oraz jedynie tym, którzy są spłodzeni z Ducha Świętego. (1 Kor. 2:9-14). A ten Duch Święty, jako kierownik i nauczyciel, nie był dany prędzej, aż Chrystus odkupił i aż wstąpił na wysokość, aby tam przedstawił swoją ofiarę jako cenę okupu dla naszego powrotu do Boskiej łaski, pokoju i społeczności.

Chociaż wielu znajduje się jeszcze w ciemności pod tym względem, to jednak przedmiot ten jest jasny i zrozumiany przez wszystkich tych, którzy są szczerzy i którym "jest dane wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego" i wyrozumieć "głębokie rzeczy Boże". (Mat. 13:11; 1 Kor. 2:10.) Ci widzą, że panowanie złego, panowanie grzechu i śmierci, pod władzą Szatana, księcia tego świata, jest dozwolone dla dwu przyczyn: pierwszą, aby wszyscy ludzie osiągnęli zupełne doświadczenie ze zgubnych i grzesznych wpływów złego; a druga, aby lud Boży był całkowicie doświadczony i wypróbowany pod względem swej lojalności Bogu w cieniach ucierpienia i próby, jako też w jasności zdrowia i dobrobytu.

Przeto chociaż Bóg nie wytworzył bezpośrednio stanu złego i rzeczy tych, które nas otaczają w naturze i wśród ludzi, to jednak zezwolił na ich przyjście na ludzi jako prawny rezultat lub owoc nieposłuszeństwa, czyli grzechu, aby tym sposobem złość i grzechy ludzkie, jako też sprzeczność Szatana, wykonały Jego wielkie zamiary — których oni teraz nie rozumieją, oraz które rozumieją tylko Jego dzieci przez wiarę w objawione Jego Słowo. Na przykład, jak mało wiedział Szatan i rozgoryczeni kapłani żydowscy i Faryzeuszowie, oraz ci bez serca żołnierze rzymscy, nie wiedząc, że pomagali w przeprowadzeniu Boskiego planu, gdy naśmiewali się i szydzili krzyżując Baranka Bożego".

Tak się rzecz ma z wieloma utrapieniami, jakie przychodzą na lud Boży szczególnie na małe stadko, czyli oblubienicę Chrystusową. Próby zamierzone są na to, aby mogły ich przysposobić i wypolerować do większego użytku i zaszczytu w przyszłych rozwoju wielkiego planu Bożego. Tym sposobem, bez względu na świadomość lub nieświadomość prześladowców, te próby wiary i cierpliwości dla takich "nader zacnej chwały wieczną wagę sprawują." One przygotowują powołanych do odziedziczenia chwały, a to przez rozwinięcie cierpliwości, przez doświadczenie, braterską sympatię i miłość — co jest podobieństwem Boga. Tacy i tylko tacy mogą radować się z ucisku i wiedzieć, że wszelkie rzeczy — bądź dobre bądź złe, przyjazne lub nieprzyjazne — za Boskiem kierownictwem wyjdą na ich korzyść.

### IJOBA NADZIEJA ZMARTWYCHWSTANIA

Traktując ten przedmiot o Ijobie zwróćmy szczególną uwagę na rozdział 14, w którym wyrażona jest jego pro-

roczna mądrość. W pierwszych czterech wierszach jest pokazany obraz tego, co się nauczy przez doświadczenie — że ludzkie życie w warunkach teraźniejszych jest pełne prób i cierpień, od kolebki aż do grobu. Przeto Ijob wykazuje, że on pojmuje tę sprawę dobrze, iż jako syn upadłych rodziców nie mógł być doskonałym, nie mógł być wolnym od grzechu, nie mógł być czystym w całym tego słowa znaczeniu.

W wierszach 5 i 6 on powiada Panu, iż uznaje ten fakt, że autorytet i władza dni człowieka są w rękach Jego, to jednak koniecznie chce się dowiedzieć (nie widząc ważnej lekcji z kłopotów) czemu on i wszyscy ludzie przez krótki czas swego życia nie mogą je spędzić w pokoju — bo nawet my sami nie nakładalibyśmy dodatkowych utrapień tym, którzy już i tak są obciążeni, wprost nie do zniesienia.

W wierszach 7-10 wyrażona jest zupełna beznadziejność człowieka umarłego; że nigdy nie może nic uczynić sobie o swojej mocy. Kiedy drzewo umrze, to jednak korzeń zatrzymuje nieco życia, które w warunkach korzystnych może się rozwinąć i wydać nowe drzewo. Ale kiedy człowiek umiera, nie pozostawia korzenia, traci wszelką iskrę życia. On oddaje ducha żywota, a przeto gdzie on jest?

Oświadcza się, że człowiek nie odziedzicza żadnej nadziei o przyszłość, dlatego Ijob zaczyna wyjawiać jedyną i rzeczywistą nadzieję naszego rodu — mianowicie zmartwychwstanie — zobacz wiersze 12 i 13. Kiedy człowiek układzie się w śmierci, to traci wszelką szansę do władzy i mocy, o której sam mógłby się podnieść — ani też nie może on być oczuony ze śmierci przez kogokolwiek, aż do słusznego czasu Boga. Tym słusznym czasem będzie poranek zmartwychwstania, dzień Tysiąclecia, kiedy obecne symboliczne niebiosa przeminą, w miejsce których będą ustanowione nowe niebiosy czyli nowa duchowa władza — królestwo Chrystusowe, które obejmie kontrolę nad całym światem. W tym względzie Ijob najzupełniej się godzi z nauką naszego Pana i Apostołów.

Czem więcej on rozmyśla nad tym błogosławionym czasem, kiedy zło utraci swoje panowanie, a natomiast prawowity Król zapanuje w sprawiedliwości i kiedy książęta będą wykonywali sądy, to tem prędzej on pragnie umrzeć i spocząć. On woła na cały głos (wiersz 13): "Obyś mię w grobie (w szeol) ukrył, aźby się uciszył gniew Twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mnie". Ijob miał wiarę w zmartwychwstanie, w przeciwnym razie nie modliłby się o śmierć — o skrycie w grobie. On wołał umrzeć, lecz pragnął jakoby spać (wiersz 12) „aż do nastania poranka, a to dla tej jedynej przyczyny — aby nie przechodzić przez dalsze doświadczenia grzechu i gniewu Bożego — zła.

Krótki okres przy końcu wieku Ewangelji jest szczególnie nazywany "dniem gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego", gdyż to będzie "czas uciszenia, jakiego nie było od początku narodów". Jednakże cały okres czasu od upadku Adama jest nazywany czasem Boskiego gniewu i zupełnie słusnie; albowiem w całym tym długim okresie czasu "gniew Boży jest objawiany przeciw wszelkiej niesprawiedliwości" w różnoraki sposób. Chociaż mi-

łość jest kontrolującą podstawą Boskiego rządu, to jednak może działać tylko za zgodą sprawiedliwości i mądrości. Jak sprawiedliwie tak też i mądrze było dozwolić człowiekowi odczuć obciążającą karę potępienia na śmierć, spowodowaną przez świadome przestępstwo, aby we właściwym czasie, kiedy miłość zrządzi okup i zmartwychwstanie, upadły ród ludzki z radością podporządkował się pod rządzone łaski restytucji i wiecznego żywota. W ten to sposób śmierć i wszelkie zło zostały zezwolone na upadły ród ludzki, jako manifestacje gniewu Bożego, który tembardziej się okaże w wielkim czasie ucisku. Potem nastanie czas całkowitej i jasnej manifestacji miłości i łaski Bożej w Chrystusie i uwielbionym kościele w wieku Ewangelji. — Rzym. 1:18.

W wierszach 14 i 15 on kładzie nacisk na kwestję w celu utrwalenia swej wiary; lecz natychmiast odpowiada z całą pewnością: "Zawołasz, a ja Tobie odpowiem (a obudzę się ze snu śmierci Adamowej)—porównaj Jana 5:28-29; a spraw rąk twoich požadasz" — albowiem lud Jego jest dziełem rąk jego, stworzonym w Jezusie Chrystusie. — Ef. 2:10.

### ELIHU'A NADZIEJA W ODKUPICIELA

Kiedy Ijob zganił argumenty swoich trzech przyjaciół, to Elihu (którego imię oznacza Bóg sam) przemówił z innego punktu widzenia, dając naganę tym trzem przyjaciołom jako też i Ijobowi. Elihu wykazuje Ijobowi, że on rozsądzał z niewłaściwego punktu widzenia sprawę — że nie miał się spodziewać w zupełności rozumieć wszystkich dróg Tego, który jest o wiele wyższym nad niego, to jednak musi ufać Boskiej sprawiedliwości i Jego mądrości. Przeto w rozdziale 33:23,24 on wykazuje jedną rzecz konieczną do przywrócenia człowieka z pod władzy śmierci do przywróconej łaski Boskiej, mówiąc: "Jeżeli będzie u niego jaki Anioł wymowny, jeden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność jego; tedy się nad nim Bóg zmiłuje, a rzecze: "Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie."

Tak rzeczywiście jest z człowiekiem. Boska mądrość i sprawiedliwość nie mogą być zmienione. Wyrok śmierci jest zupełnie sprawiedliwy na cały rodzaj ludzki w ojcu Adamie. (Rzym. 5:12.) Lecz Bóg zesłał nam Odkupiciela, Jezusa Chrystusa, naszego Pana; a On za zgodą planu swego Ojca stał się człowiekiem, a potem dał się za cenę okupu za wszystkich, płacąc karę śmierci, jaka była włożona na Adama. Przeto jak tylko oblubienica, inaczej nazywana Jego ciałem i świątynią, zostanie ukompletowana, tedy stanie Pośrednik i zaoferuje swoją sprawiedliwość wszystkim tym, którzy ją przyjmą.

Tedy nastanie czas restytucji, jak jest pokazane w wierszach 25 i 26. Ci, za których Pośrednik się wstawi, odmłodnieją fizycznie do stanu młodości, w którym śmierć i choroby nie będą miały miejsca. Oni będą przyjęci do społeczności z Bogiem z wielkiem weselem i w pokoju; dlatego Bóg ich przywróci do oryginalnej doskonałości, utraconej w Raju. To jednak będzie od nich wymagane, aby uznali Boga sprawiedliwym i że na restytucję sobie zasłużyli. To jest pokazane w wierszach 27 i 28: "Który spo-

glądając na ludzi, rzecze: Zgrzeszyłem był i co było prawnego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczne. Lecz Bóg wybawił duszę moją, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość."

Elihu słowa były mądre podobnie jak też i innych pocieszycieli Ijoba — być może nawet mądrzejsze; to jednak według naszego zrozumienia one były tylko z ludzkiej mądrości. W rozdziale 34:29 on zapytuje: "Gdy On (Jehowa) sprawi pokój, któż go wzruszy?" On tutaj widocznie starał się położyć granicę między krytycznym Ijoba, nie godząc się ani z Ijobem, ani jego trzema przyjaciółmi, lecz zajmował stanowisko pośrednie. On stał w obronie Wszechmocnego, dowodząc, że jeżeli Bóg był nie dopuścił, to te trudności byłyby nie przyszły na Ijoba.

Dla Elihu była rzecz jasna, że Boska ręka była w doświadczeniach Ijoba. Szatan nie mógłby zesłać na niego tych wszelkich nieszczęść, gdyby Bóg był nie zezwolił. Ani człowiek ani anioł najwyższej rangi nie mógłby woli Boskiej przeinaczyć. Autorytet zależał od Boga, a nie od człowieka, co miało być uczynione. Jedynie Bóg miał prawo nadać kierunek wszelkim sprawom życia. Okolicznościowo Elihu wykazał, że Ijob był sprawiedliwszym od swoich przyjaciół; dlatego chociaż był niedoskonałym podobnie jak wszyscy ludzie, to jednak nie był karany za to.

### TRUDNA LEKCJA DLA WIELU

Chrześcijanin może wyciągnąć bardzo dobrą lekcję ze stawionego pytania Elihu. Chociaż słowa te nie pochodzą z natchnienia, to jednak są bardzo mądre. My możemy rozpoznać prawdę, jakie one zawierają — że kiedy Bóg zamierza dać pokój, ucieszenie, to cały wszechświat będzie w posłuszeństwie Jego prawom, a przeto nikt nie może uczynić kłopotu.

Jeżeli mamy kłopoty, albo też prześladowania, czy też jakiegokolwiek utrapienia winniśmy tedy zwracać się do Boga. Winniśmy powiedzieć: Nie mogłoby się to stać, jeżeliby Pan był nie zezwolił. — Myśmy dostali się pod szczególną opiekę Boską. Bóg obiecał, że wszystkie rzeczy będą działały na dobro nasze, którzy jesteśmy Jego dziećmi. Jedną z najtrudniejszych rzeczy jaka jest, to nauczyć się pokładać ufności w Bogu — nie możemy odpowiednio pojąć tego, że wszelkie nasze doświadczenia życiowe są pod nadzorem Boskim i że nic nie może nam się stać, coby nie wyszło na nasze najwyższe dobro. Nie stosuje się to teraz do świata, lecz tylko do rodziny Bożej. W niedługim czasie Bóg sprawi, że te wszystkie rzeczy w rezultacie przyniosą błogosławieństwo światu.

Wszystkie rzeczy są na dobro tylko tych, którzy są Jego dziećmi. Kiedy my znajdujemy się w trudności, tedy zwracamy się z ufnością i polegamy na Panu. Nasz Ojciec niebieski życzy sobie abyśmy nauczyli się pokładać wiarę w Nim. Św. Piotr powiada nam, że jesteśmy "mocą Bożą strzeżeni . . . przez wiarę ku zbawieniu". Dlatego radujemy się wielce, chociaż bywamy "teraz małuczko, (jeżeliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach" i doświadczeniach. "Aby doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż złoto, które ginie" — 1 Piotr. 1:5-7.

### FAŁSZYWY POKÓJ WIELU

Jest jeszcze i inna droga, którą niektórzy mogą posiadać spokój. Wielu ludzi w świecie posiada pewną dozę pokoju, albo też są wolni od zmartwienia. Mimo to nie są świadomi tych wielkich prawd, w których my się rozkoszujemy; oni pozostają w ciemności, w nieświadomości, przesądach i w błędzie oszukaństwu Szatana. Oni odczuwają opiekę i odpoczynek w zaciemniającym wpływie błędu i fałszu. Ci ze świata, którzy przychodzą w zażyłość z Bogiem, zostają przebudzani, że byli pod fałszywą opieką lub fałszywym schronieniem. Tedy oni zdobywają prawdziwy pokój i odpoczynek serca. Pan powiada: — "Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie". Prawdziwy odpoczynek nie może być osiągnięty w inny sposób.

Lud Pański posiada pokój i odpoczynek umysłu przez znajomość planu Bożego, przez znajomość Jego sprawiedliwości miłosierdzia i miłości, oraz chwalebne wyrozumienia, że On jest Bogiem naszym. Wszelkie te rzeczy dają nam pokój i odpoczynek umysłu. Chociaż świat jest w zakłopotaniu mniejszem lub większem, to jednak dzieci Boże posiadają pokój, o którym świat nie wie, którego świat nie może dać ani odebrać. Przeto gdy doświadczenia przemienią, to Pan wynagrodzi za wszelkie trudności terazniejsze, przez jakie Jego dzieci przechodzą. Kiedy spojrzymy wstecz na te doświadczenia, to zaiste uznamy je za małe ucierpienia, dozwolone jedynie na czas krótki. — 2 Kor. 4:17.

### PRÓBA LOJALNOŚCI I POŚWIĘCENIA

Kiedy Pan dozwala na wielkie chmury kłopotów dla nas, to winniśmy starać się dopatrzeć przedewszystkiem jakiego niewłaściwego uczynku w naszym postępowaniu, za który jesteśmy właściwie karani. Winniśmy radować się w Panu. Możliwie nie żyliśmy tak, abyśmy mogli być blisko Pana. Chociaż te utrapienia nie zawsze mogą być oznaką tego, iż byliśmy oddaleni od Pana, jak to jest pokazane najlepiej w przykładzie Ijoba.

Podobnie jest to uwidocznione w doświadczeniach naszego Pana Jezusa w ogrodzie Getsemane, gdzie On spędził noc przed swoim ukrzyżowaniem, kiedy do swych uczniów Piotra, Jakuba i Jana mówił: "Smętna ma dusza aż do śmierci". Pamiętajmy, że Bóg nie dał mu spokoju, lecz dozwolił na ogromną burzę potopu, który pograżał Jego duszę. On się frasował czy w zupełności okazał się lojalnym, wiernym i posłusznym, aby mógł nadal zachować łaskę Ojcowską. Mamy powiedziane przez apostoła Pawła, że nasz Pan Jezus "za dni ciała swego modlitwy i uniżone prośby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze złami ofiarował i wysłuchany jest dla uczciwości". — Żyd. 5:7.

Dowiadujemy się, że Ojciec posłał swojego anioła na posługę swego drogiego Syna, w Jego największym utrapieniu. Z chwilą gdy anioł dał zapewnienie Ojcowskie naszemu Panu, to On był całkowicie zadowolony ze swego życia i zachowywania się, tedy doznał zupełnego spokoju. Przeto ono zapewnienie wzmocniło Go i dopomogło mu znieść wszelkie doświadczenia próby, jakie na Nie-

go przysły — próba przed Sandhendrinem, przez Piłatem, potraktowanie brutalne przez żołnierzy, podróż na Kalwarię i haniebny proces wyroku i jego egzekucja.

Jedynie w ostatecznej chwili, kiedy Jezus musiał zająć miejsce grzesznika, w którym to czasie Ojciec cofnął swoją obecność od Niego w stanie umierającym, umysł naszego Pana był zaniepokojony. Tedy On w utrapieniu Swej duszy zawołał: "Boże mój, Boże mój, czemużes mnie opuścić?" Było wymaganem ze strony Naszego Pana doznać tego doświadczenia, że społeczność i zażyłość z Bogiem była zupełnie przerwana, aby tym sposobem mógł zapłacić całkowitą zapłatę za grzech Adama. Doświadczenie to było dane w ostatecznej chwili. Ojciec niebieski dozwolił na to, gdyż potrzeba była naszemu Panu pojąć znaczenie separacji grzesznika od Boga.

Nie rozumiemy, iż taki proces doświadczenia jest wymagany od wszystkich Jego wiernych naśladowców, żeby przechodzili takie same utrapienia jak przechodził nasz Pan. My nie jesteśmy na tem stanowisku, jakie zajmował nasz Odkupiciel, nasz Okup, Znosić grzechu całego świata; ale nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby niektórzy z członków przeszli doświadczenia podobne do doświadczeń naszego Pana. Niektórzy ze świętych umierali z okrzykiem: Przechodzę przez bramy Nowego Jeruzalemu", podczas gdy inni umierali podobnie jak umierał nasz Pan, wołając: "Boże mój, Boże mój, czemużes mnie opuścić?"

Winniśmy zupełnie zgodzić się na przedstawienie doświadczeń naszych Temu, który umiłowal nas, w dowód czego otrzymać pokój wewnętrzny i odpoczynek, wiedząc dobrze, że żadna burza zewnętrzna nie jest dozwolona na nas bez wiedzy naszego Ojca, który rządzi je dla przyniesienia owoców pokoju w sprawiedliwości, jeżeli tylko właściwie je przyjmujemy.

### ZOBRAZOWANA RESTYTUCJA LUDZKOŚCI

W końcowych rozdziałach księgi Ijoba Jehowa przemawia do swego sługi utrapionego, koreguje jego wystąpienia, że posiadał za małą świadomość, aby mógł sądzić Boga. Ijob to uznaje i doznaje pokoju w zaufaniu Bogu. Trzej przyjaciele Ijoba byli bardzo zganieni przez Boga. Lecz kiedy usłuchali Boga i udali się do Ijoba i złożyli za siebie ofiary całopalenia według rozkazu Pańskiego a Ijob modlił się za nich jak Bóg mu wskazał, tedy oni zostali przywrócony do Boskiej łaski. Dobrobyt Ijoba momentalnie jest przywrócony — jego przyjaciele i wpływy są przywrócone; jego bogactwo zupełnie się podwoiło, albowiem otrzymał w dwójnasób stada inwentarza i wielbłądów. On otrzymał taksamo tą samą liczbę synów i córek jak miał przedtem, a Pismo Święte podaje, że "nie znajdowały się niewiasty tak piękne, jako córki Ijobowe, we wszystkiej onej ziemi".

Zakończenia kariery Ijoba z ogólnym poglądem na restytucję nie wyrozumiewają ci, którzy nigdy nie widzieli planu Bożego w Chrystusie, zarządzającego "czas restytucji" wszystkich rzeczy utraconych w Adamie, a przywróconych całemu jego rodzajowi, który przyjmie warunki Nowego Przymierza. (Dzieje Ap. 3:19-21) Ale ci co wi-

dzą ten plan Boski, to łatwo zrozumiewają, że doświadczenia Ijoba były nietylko aktualne, lecz i obrazowe. On dobrze zdaje się przedstawiać całą ludzkość. Na początku człowiek posiadał łaskę i podobieństwo Boga, wszystkie rzeczy były mu poddane. (Psalm 8:5-9.) Ponieważ Adam

zgrzeszył, Szatan zdobył wpływ nad sprawami rodzaju ludzkiego, powodując degradację, choroby i śmierć. Jednakże Bóg nigdy nie zapomniał swych stworzeń, a nawet i teraz okazuje im swoją łaskę w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. W.T. 5401.

## RAPORT Z KONWENCYJ

**W**PODOBAŁO się Panu na zrządzenie kilku konwencyj dla pociechy i wzmocnienia ludu Swego, z których podajemy krótki raport, a to w celu podzielenia się przez łamy tego pisma ze wszystkim ludem Jego błogosławieństwami, jakich doznali uczestnicy tychże. Po kilku latach doświadczeń i prób Pan znowu okazuje swoją łaskę i zlewa hojne błogosławieństwa na tych, którzy teraz na nowo się gromadzą w zreorganizowane zbory na podstawie 6-go tonu Wykładów Pisma Świętego.

Wielu z ludu Bożego było zniechęconych, że już nigdzie nie uczęszczali, gdyż nie znajdowali zadowolenia w żadnej grupie, roszczącej sobie pretensje do naśladownictwa Pana. Nie widzieli w nich porządku takiego, który był polecony przez sługę wiernego i roztropnego, br. K. T. Russella. Chociaż grupy te powołują się na niego, to jednak porządkiem przez niego poleconym się nie rządzą. Gdyby porządek ten był uszanowany, to zapewno nie byłoby tyle grup, nie byłoby tyle rozterek i niesnasek, jakie powstały między ludem Pana.

Wielu braci tych, którzy od jakiegoś czasu nigdzie nie uczęszczali, próbowali chodzić do rozmaitych grup, lecz z ich nauką i porządkiem pogodzić się nie mogli. Dlatego oni wyczekiwali na Pana, co im okaże w przyszłości. A teraz widząc jak zbory są reorganizowane na prawdziwej podstawie Pisma Św. gromadzą się i łączą w jedno grono, mając radość do nieopisania. Gromadzą się z najrozmaitszych grup, co dowodzi najlepiej, że reorganizowanie zborów ma uznanie Pana, które odpowiednio wyraziło się podczas ostatnich konwencyj, odbytych w następujących miastach:

### NEW YORK, N. Y.

W dniach 30-go czerwca i 1 lipca, odbyła się konwencja w mieście New Yorku. Bracia zjechali się z miast pobliskich i dalekich, bo aż z Chicago, Buffalo itp. Była to zaiste bogata uczta duchowa, zastawiona w pokarmy zdrowej nauki, która ożywiała i budowała w wierze, nadziei i miłości wielu osłabionych i zniechęconych doświadczeniami i próbami. Wykłady te były tak podniosłe i budujące, że bracia płakali z radości, dziękując Panu za wskazówki i pociechę Pisma Św. Wykłady były wygłoszone na rozmaite tematy, wszystkie nader budujące i podniosłe. Każdy brat był kierowany duchem Pańskim w wyborze tematu, gdyż przemówienia wszystkie były na czasie i potrzebne.

Wszyscy uczestnicy czuli się błogo i oświadczały się, że była to konwencja jakiej oni nie pamiętają. Składając oświadczenia płakali z radości, że Pan zachował ich do te-

go czasu, że nie opuścił ich, lecz zachował od upadku, mimo to wielu z nich od kilku lat, nie uczęszczało na żadne zebrania. A ponieważ teraz się gromadzą i rozkoszują w rzeczach duchowych, to samo najlepiej dowodzi, że Pan ich nie opuścił, lecz tylko dozwolił im przejść przez srogie próby i doświadczenia. Rzeczą jest nadzwyczaj przykrą dla dziecka Bożego, gdy jest osamotnione, gdy nie ma społeczności z innymi tej samej kosztownej wiary. Przeciwnik około takiego pracuje i stara się zwieść z prawdziwej drogi. — 1 Piotra 5:8.

Na konwencję tę zjechali się bracia z najrozmaitszych grup — ze strony Towarzystwa czyli braci Świadców, ze strony braci Epifanji i ze zrzeczenia Badaczy braci wolnych, oraz tych, którzy powychodzili z tych grup i teraz tworzą jedno zrzeszenie, które wydaje to pismo — Brzask. Uczestników wszystkich było około sto. Podczas konwencji odbył się także wykład publiczny i świadectwo było dane publiczności; ludzie się zeszli na wysłuchanie Słowa Prawdy nie tak licznie, lecz z zainteresowaniem. Nadzwyczajne gorączka przeszkodziła dla wielu przybyć.

Bracia miejscowi i z pobliskich miasteczek zostali szczególnie zadowoleni, że bracia przybyli z dalekich stron na tę ucztę. To też był postawiony wniosek i przegłosowany, aby przez łamy tego pisma było przesłane pozdrowienie chrześcijańskie i ich bratnia miłość wszystkim braciom porozrzucanym po całej kuli ziemskiej, a także żeby wszyscy uczestnicy konwencji po powrocie do swoich zgromadzeń raczyli się podzielić temi obfitymi błogosławieństwami, z braćmi i siostrami ze swoich zborów. Podczas gdy br. Rycombel zwierzyli, aby on jadąc do Francji i Polski, przewiózł ich miłość i chrześcijańskie pozdrowienie braciom we Francji i w Polsce, oraz gdziekolwiek się znajdzie.

Konwencja ta została zakończona modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów", a bracia usługujący stanęli w rzędzie, aby wszystkim uściskać dłonie łamiąc się chlebem i życząc sobie wzajemnie obfitych łask i błogosławieństw, oraz zwycięstwa na wąskiej drodze, aż do końca. Wielu płakało, że musieli się rozjeżdżać.

Po skończonej konwencji bracia mówcy z Buffalo i Chicago udali się do okolicznych miast i służyli wykładami braciom opuszczonym i zniechęconym. Następna konwencja, dnia 4-go lipca, odbyła się w

### BAYONNE, N. J.

Była to zaiste błoga uczta. Wykłady cały dzień. Bracia składając oświadczenia płakali z radości, że Pan zrządził dla nich tę ucztę. Było tam niegdyś zgromadzenie duże, lecz kiedy zaczęto forsować nowe poglądy i doktry-

ny w miejsce tych, które Pan dał przez swego wiernego i roztropnego sługę, Brata Russella, to zostały tylko jednostki. Niektórzy zostali się przy Towarzystwie, jako świadkowie Jehowy, inni zgromadzali się z braćmi wolnymi, a jeszcze inni nigdzie nie uczęszczali. Nigdzie nie było zadowolenia, nigdzie tej radości, jaka winna malować się na obliczach poświęconego ludu Bożego. Konwencja ta ożywiła i pobudziła braci. Niektórzy zaraz zaprenumerowali Brzask Nowej Ery, aby byli zasilani tą nauką, jaką Pan pozostawił przez swego wiernego sługę.

Na tej konwencji służyli wykładami bracia z New Yorku, z Chicago i br. Rycombel. W wykładach była kładzona ważność na to, aby lud Pański przestrzegał praw Pańskich, żeby postępował jak lud światłości, żeby przez dobre uczynki ich nasz Ojciec Niebieski był chwalony.

Niektórzy przyjmując inne nauki w miejsce tych, jakie Pan dał przez onego sługę, mniemają teraz, że im wszystko wolno, a nawet upijać się, w karty grać it.p. Wielu tych braci ujemnymi przykładami świecili publiczności, a tem samem bracia tacy przynoszą hańbę prawdzie. Tacy winni upamiętać się, przeczytać uważnie rady Apostoła Pawła w 5-ym rozdziale do Galatów i odrzucić od siebie uczynki ciemności i powstrzymać się od pożądlivosti ciała, w przeciwnym razie popadną w stan niełaski Pańskiej. — Żyd. 10:26-31.

W konwencji tej wzięło udział około 40 do 50 uczestników, braci i sióstr. Wszyscy czuli się błogo i przez wniosek postawiony i przegłosowany jednogłośnie uchwalili przesłać pozdrowienie chrześcijańskie przez przyjezdnych gości do rozmaitych zgromadzeń w Stanach Zjednoczonych, a przez br. Rycombla we Francji i w Polsce, oraz gdziekolwiek się znajdzie z braćmi. Także przegłosowano, aby raport był dany z tej konwencji przez łamy tego pisma i żeby tą drogą przesłać wszystkim braciom i siostrom miłość bratnią i pozdrowienie z tej uczty.

Uczta ta została zakończona modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem", oraz pożegnaniem się przez łamanie się chlebem. Tak lud Boży rozjechał się do domów swoich będąc uradowany i wzmiocniony Słowem Prawdy. Trzecia z rzędu konwencja na wschodzie odbyła się w

#### CHICOPEE, MASS.

W dniach 7 i 8 lipca odbyła się dwudniowa konwencja w Chicopee, tuż przy Springfield, Mass. Była urządzona przez braci jednego i drugiego miasta. Bracia ci przez dłuższy czas współpracowali z braćmi wolnymi. Lecz metoda prowadzenia pracy przez braci wolnych i ostatniej wiosny obsługa braci pielgrzymów z ich strony tak ich zniechęciła, że zdecydowali się współpracować z braćmi, którzy wydają "Brzask". Dlatego bracia urządzili konwencję, zaprosili wszystkich do wzięcia udziału w tej uczcie, na sposób taki sam, jak dawniej było czynione za życia br. Russella.

Zaiste Pan pobłogosławił wysiłki tych braci. Była to uczta najpiękniejsza ze wszystkich! Co za jedność, co za miłość, co za zapał w tych braciach! Prawdziwie Pan złał swe hojne błogosławieństwa jako nagrodę dla ludu swóje go za wierność i lojalność, jaką bracia ci okazują Panu.

Prócz kilku braci, wykładami służyli ci sami bracia co i w New Yorku. Wszystkie wykłady były budujące i zachęcające, wszystkie budziły ożywienie i pobudzały do większej gorliwości i miłości Panu.

Uczestników wszystkich, z okolicznych i dalszych zborów, było z górą sto. Bracia oświadczyli się, że takiej konwencji nie pamiętają od dłuższego czasu. Podczas konwencji bracia urządzili publiczny wykład w Northampton, Mass. Mimo gorączki na 500 plakat przyszło 52 osób z publiczności, która słuchała wykładu z zainteresowaniem. Przy wyjściu bracia rozdali bezpłatnie gazetki: "Walka o Piątą Władzę Uniwersalną", które były przyjęte i wykłady były zapowiedziane na dalszy ciąg. Bracia bardzo zostali uradowani z tego, że mają przywilej świadczyć o Królestwie Bożem, które zaprowadzi ład i porządek wszystkim tym, którzy podporządkują się pod Jego święte prawo.

Wszystko razem uweselało braci. Było najtrudniej braciom się rozstać, kiedy zakończyli konwencję modlitwą i pieśnią i kiedy zegnali się łamaniem chleba. Przez cały czas śpiewali — "Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów", a łyzy radości toczyły się po policzkach braci i sióstr.

Wszyscy uczestnicy przesyłają chrześcijańskie pozdrowienie i braciom przez łamy tego pisma, a także przez braci przyjezdnych swoim zborom, a przez br. Rycombla we Francji i w Polsce.

Brat Rycombel został pożegnany na tych wszystkich konwencjach i dnia 14-go lipca okrętem "Aquitania" odjechał do Polski. Po drodze wstąpi do Francji. Wszyscy bracia modlili się o błogosławieństwo Pańskie dla pracy jaką Ojciec niebieski ma wykonać przez niego dla pociechy tych, którzy potrzebują pocieszenia w Polsce i we Francji. Po otrzymaniu raportu od br. Rycombla, umieścimy go w "Brzasku" dla informacji czytelników.

#### W STEVENS POINT, WIS.

W dniach 30-go czerwca i 1-go lipca odbyła się dwudniowa konwencja w Stevens Point, Wis. Zaiste była to błoga uczta duchowa, na którą zjechali się szczególnie bracia farmerzy z całej okolicy. Wykładami usłużyli bracia z Chicago, Ill. Choć deszczów mało w tym roku, literalna susza, to jednak Pan spuszczał obfite deszcze błogosławieństw swoich na lud zebrany na tej uczcie. Wszyscy czuli się błogo, wykłady bowiem były budujące i zachęcające do dalszej pielgrzymki po drodze wąskiej do niebiańskiego Chanan.

Zegnając się bracia wyrażali swoją miłość, aby była przesłana innym tej samej drogocennej wiary, dlatego przez łamy Brzasku czytelnicy raczą przyjąć tych braci miłość bratnią i chrześcijańskie pozdrowienie.

W przeciągu dwóch tygodni odbyło się 5 konwencji w Stanach Zjednoczonych, wszędzie jeden i ten sam duch, wszędzie radość z tego, że Pan w tych ostatecznych dniach okazuje swojemu ludowi łaskę, że po rozmaitych srogich próbach i doświadczeniach może znowu się gromadzić w jedno, podobnie jak to było czynione za życia wiernego i roztropnego sługi — br. Russell'a. Zatem możemy się radować i z Psalmistą Dawidem mówić: "Cóż oddam Panu za wszelkie łaski i dobrodziejstwa, jakie mi uczynił".

## KONWENCJA GENERALNA W CHICAGO

“Tać jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzą. Tuć ja Ciebie wysławiać będę”. — Psalm 118:20,21.

**L**UD PAŃSKI z ustęsknieniem oczekuje za konwencją generalną, która według uchwały zeszłorocznej odbędzie się w Chicago, Ill., w dniach od 31-go sierpnia do 3-go września, 1934 roku, w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek — wolne dni od zajęcia, gdyż w poniedziałek przypada święto legalne, “Dzień Pracy”. Ponieważ czas jest już bliski, podajemy adres sali konwencyjnej: **TRINITY LUTHERAN CHURCH, przy ulicach Richmond St. i Wabansia Avenue, p.n. 2917 Wabansia Avenue. Dojazd tramwajem North Avenue, zejść przy Richmond i jeden blok iść na północ, albo Kedzie-California tramwajem, zejść przy Wabansia i iść 1 blok na zachód.**

Nie potrzeba pisać o ważności konwencji tym, którzy skosztowali już pokarmów duchowych z poprzednich uctw duchowych. Ile na nich doznawali radości, ile pociechy i otuchy, ile chwały było oddanej naszemu Ojcu Niebieskiemu podczas tych uctw, nie można zmierzyć ani opisać. Możemy tylko tyle powiedzieć, że serca się rozpyływały i tonały w falach miłości ku Wszchemogącemu, ku naszemu Zbawicielowi, Panu Jezusowi Chrystusowi i ku naszym braciom, a ton chwały był zanoszony do tronu Najwyższego. Tego ani pióro ani język wypowiedzieć nie może, tylko duchowi te rzeczy są znajome.

Przeto jeżeli poprzednie konwencje były tak ubogacone duchowo, to czego należy się spodziewać na następnej konwencji, na którą prawie już od roku uwaga ludu Bożego jest zwrócona, a modły zanoszone są przed tron łaski niebiańskiej, aby dobrotliwy Pan raczył zlać swoje hojne łaski i błogosławieństwa na wszystkich uczestników, którzy zjadą się z daleka i z bliska? Możemy być pewni, że Pan modły Śwego ludu wysłucha i zleje obfite błogosławieństwa według słów Proroka: “Doświadczcie mię teraz w tem, mówi Pan zastępów; jeśli wam nie otworzę okien niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że nie będziecie mieli gdzie podziąć”. — Mal. 3:10.

W tych dniach trudnych, prób i doświadczeń, lud Pański potrzebuje zachęty i wzmocnienia. To też zachęcamy drogich braci i drogie siostry, aby starali się wziąć jak najliczniejszy udział w tej uctwie duchowej. Chociaż prawdą jest, że warunki teraz są nader trudne, to jednak, na ile możliwości, należy się starać przybyć. Ze względu na wystawę światową w Chicago, jaka się odbywa w tym roku, bilety na przejazd czy to koleją czy też autobusem są po niższej cenie.

Podczas konwencji będzie dane sprawozdanie braciom z pracy na niwie Pańskiej, jaka została dokonana z łaski naszego Ojca Niebieskiego. Potem będą prowadzone obrady roczne, wszyscy poświęceni będą uprzywilejowani do brania udziału w tych obradach, aby za wstawieniem się do Ojca niebieskiego upoważnić braci do pracy międzyzborowej i polecić im wykonanie jej w zgodzie z Jego wolą świętą. Wszyscy i ze wszystkich współpracujących zgromadzeń mają jednakowy udział w tych obradach, na wszystkich ciąży taki sam obowiązek w dokonywaniu tej pracy, oraz wszyscy mają wiedzieć o wszystkim co jest robione w zakresie pracy międzyzborowej. Niema nic być

ukrywanego ani tajemnego, lecz wszystko w szczerości i otwarcie sprawa będzie przedstawiona ogółowi ludu poświęconego.

Zatem ocenimy nasz przywilej jako też i obowiązek i zjedźmy się jak najliczniej na tą ucztę duchową. Z oddalonych zgromadzeń jako też z bliższych winni być obecni na tej konwencji przynajmniej przedstawiciele, którzyby mogli brać udział w obradach rocznych. Pamiętajmy na to, abyśmy spełnili nasze postanowienia w służeniu jedni drugim i żebyśmy nadal “opowiadali cnoty Tego, który nas powołał z ciemności ku swej dziwnej światłości”. Teraz jest większy przywilej niż był kiedykolwiek. Wielu z drogich braci znajduje się porzrzucanych i porzbijanych i zniechęconych. Od kilku lat nie mają żadnej społeczności z innymi tej samej kosztownej wiary. Trzeba podać im rękę, trzeba ich pobudzić i rozbudzić ze snu, aby mogli usłyszeć głos: “póki się dziś nazywa”. Pamiętajmy, że są to nasi bracia, nasze siostry, za których Chrystus Pan umarł tak samo jak i za nas, lecz którzy może znaleźli się w trudniejszych warunkach i większych doświadczeniach niż my. Dlatego bądźmy pomni na nasz obowiązek i przyrzeczenia, czynione w postanowieniach porannych.

Teraz módlmy się do Pana, aby raczył nas zgromadzić na tę ucztę duchową, żeby obficie zastawił stół w pokarmy duchowe przez sług tych, których upodoba się Jemu użyć, żeby nas wzmocnił i zachęcił do dalszego bojowania o “wiarę raz świętą podaną”, żebyśmy mogli Go wysławiać i oddać Mu cześć i chwałę, żeby ta ucztą duchową mogła obrazować tę największą ucztę w Niebiańskim Chanan, gdzie sam nasz Pan będzie przewodniczył.

Programy konwencji będą rozesłane do zgromadzeń poszczególnych, a jednostki odosobnione chcą otrzymać takowe, raczą zwrócić się listownie do sekretarza zboru Chicagoskiego, adresując: Br. S. Rapciak, 2823 W. 21st St., Chicago, Ill.

### List z Polski

Warszawa 30 maja, 1934 r.

Drodzy Bracia w Panu!

Pozdrawiamy Was w imieniu Zbawcy! Pamiętając na słowa Pawła Żyd. 10:25 o społecznym zgromadzaniu naszym tem więcej, że on dzień się przybliża, urządziliśmy ucztę duchową w Warszawie w dniach 20-21 maja, której celem było zejścia się w jedność wiary i znajomość syna Bożego Efez. 4:13. Wobec tego zaprosiliśmy braci wszystkich grup. Ojciec Niebieski widząc nasze szczerze chęci, udzielał nam obfitych błogosławieństw i łask w Jezusie Chrystusie. Pamiętając na słowa naszego Pana, który mówi i uczy, że potem nas poznają, że jesteśmy Jego uczniami, jeśli będziemy umieli się wszyscy wzajemnie miłować. Wierzmy że hasło naszego Pana zrealizuje się w całej rozciągłości. Zgodnie z życzeniem wszystkich uczestników konwencji. Życzymy Wam łaski i błogosławieństwa od Ojca i Zbawcy naszego, w pracy, którą podjęliście w tym trudnym czasie.

Pozostajemy w miłości Chrystusowej,

K. B. — M. D.